Zjednoczenie klasy robotniczej — to klęska oportunizmu i WRN-owskich agentur

REDAKCJA I ADMINISTRACJA:

Kraków, Rynek Główny 30. Telefony redakcji: 556-53; 535-10; — Telefon administracji 587-60 — wewn. 23

Sekretariat redakcji - czynny w godzinach 10—12, 16—18

[illegible]

Sobota, 27 listopada 1948

Cena 5 zł

NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTII SOCJALISTYCZNEJ

Nr 327 Kraków Rok 57

Sens wyborów delegatów

WARSZAWA. W całym kraju odbywają się konferencje powiatowe PPS, na których wybierani są delegaci na Kongres Zjednoczeniowy. Konferencje te noszą charakter zebrań roboczych. Dyskutowane są tam założenia ideologiczne zjednoczenia polskiej klasy robotniczej, rozpatrywane są kandydatury delegatów, analizowana jest postawa klasowa i ideologiczna.

Będąc zebraniami roboczymi konferencje powiatowe posiadają równocześnie charakter szczególnie poważny i uroczysty, podkreślający wielką wagę jaką masy pepesowskie przywiązują do aktu wyboru delegatów na tak historyczny Kongres Zjednoczeniowy.

Ze sprawozdań, jakie napływają z różnych stron kraju wiemy iż wyborom delegatów towarzyszy powszechna radość z powodu dokonującego się zjednoczenia. Jej wyrazem były wypowiedzi składane w toku dyskusji przez poszczególnych elektorów. Często na zebraniach wyborczych — zabierali głos wszyscy prawie uczestnicy konferencji powiatowej. Każdy bowiem pragnął określić swoje stanowisko i dać wyraz swojej radości z powodu likwidacji okresu rozdwojenia ruchu robotniczego w Polsce.

Z tych wypowiedzi reprezentantów poszczególnych kół PPS przebijała wiara, że zjednoczenie dokonywujące się na bazie ideologii marksistowsko-leninowskiej zwielokrotni siły klasy robotniczej w Polsce i przybliży nas wszystkich ku Socjalizmowi. Padały liczne wypowiedzi domagające się oczyszczenia szeregów partyjnych, wzmożenia czujności klasowej i przestrzegania czystości ideologicznej w naszych szeregach. Wypowiadano się za wzmocnieniem sojuszu robotniczo-chłopskiego i po stronie biednego i średniorolnego chłopa w jego walce z bogaczami wiejskimi.

Wreszcie wyborcze konferencje powiatowe miały szczególnie uroczysty wygląd zewnętrzny. Odbywały się w obecności gości zaproszonych z bratniej PPR w salach pięknie udekorowanych hasłami wyborczymi i portretami przywódców klasy robotniczej, twórców marksizmu - leninizmu. Przyniosły nam w swoim wyniku spotęgowanie wiary w Zjednoczoną Partię Klasy Robotniczej.

Delegaci wybrani na tych konferencjach przybędą wkrótce do Warszawy na Kongres Zjednoczeniowy, gdzie głosując za jednolitą klasy robotniczej partią dadzą wyraz pełnym przeświadczeniu, iż dają w ten sposób wyraz najgłębszej tęsknocie i dążeniom szerokich mas pracujących w Polsce.

MOCH QUEUILLE MARIE

ciemięzcy klasy robotniczej służalcy imperializmu USA

Francuska Partia Komunistyczna piętnuje zdradziecką politykę kliki rządowej

PARYŻ. Biuro Polityczne francuskiej partii komunistycznej ogłosiło komunikat, w którym wyraża uznanie deputowanym komunistycznym za napiętnowanie w parlamencie antydemokratycznych planów Mocha i rządu.

Odmawiając wyznaczenia komisji parlamentarnej dla sprawdzenia dochodów i działalności wszystkich partii, deputowani większości rządowej wyznali, że partie ich nie mogą opublikować swoich rachunków, podczas gdy partia komunistyczna, partia, służąca interesom narodu, może wykazać źródła swych dochodów.

Komunikat biura politycznego [illegible] rządu Queuille'a wobec imperialistów amerykańskich, przemysł Ruhry oddany został w ręce niemieckie.

Imperialiści amerykańscy nie [illegible] planów uczynienia z Niemiec zachodnich ośrodkiem dla swych agresywnych zamiarów.

Biuro polityczne francuskiej partii komunistycznej wzywa wszystkich robotników i wszystkich republikanów do zjednoczenia się dla obrony pokoju i ochrony działaczy komunistycznych, stojących na czele walki przeciwko podżegaczom wojennym.

W zakończeniu biuro polityczne protestuje przeciwko projektom ustaw antyrobotniczych, opracowanym przez ministra sprawiedliwości Andre Marie [illegible] żenia akcji solidarności [illegible] strajkujących górników.

Na starcie lex

Francja teoretycznie w zarządzie Ruhry

LONDYN — Rzecznik Foreign Office zakomunikował, że Wielka Brytania i Stany Zjednoczone postanowiły zaprosić Francję do udziału w organach kontroli nad dystrybucją produkcji przemysłowej w Niemczech Zachodnich.

[illegible] norowanie interesów Francji w związku z przekazaniem przemysłu Zagłębia Ruhry w ręce niemieckie i uspokoić wzburzoną opinię francuską — w istocie rzeczy nie ma większego znaczenia praktycznego. W organach tych bowiem Francja będzie zawsze zmajoryzowana przez partnerów anglosaskich.

PLAN „M" dezorganizuje życie Europy Zachodniej

stwierdzają sami Amerykanie

WASZYNGTON — Czterech delegatów międzynarodowego związku zawodowego robotników portowych, po powrocie z trzymiesięcznej podróży po Europie stwierdziło ujemny wpływ planu Marshalla na kraje zachodnio-europejskie. Sprawozdawcy podkreślili, że Francja zmuszona została przez plan Marshalla do importowania drogiego węgla z Ameryki, a Włochy za otrzymaną w ramach planu Marshalla pożyczkę mogą nabyć jedynie gumę do żucia i papierosy, zamiast tak bardzo koniecznych dla przemysłu włoskiego maszyn. Administracja planu Marshalla w odpowiedzi na powyższe zarzuty nie potrafiła znaleźć lepszego argumentu jak to, że „wideczniej sprawozdawcy dali się złowić w sieć propagandy komunistycznej".

Przed zjazdem przodowników wiejskich

WARSZAWA. — W dniu 5 grudnia odbędzie się w Warszawie ogólnokrajowy zjazd przodowników pracy na wsi i przedstawicieli gro[illegible] współzawodnictwa w b. r.

W czasie zjazdu minister Rolnictwa dokona odznaczenia krzyżami zasługi najwybitniejszych przodowników pracy, oraz [illegible] uczestnikom zjazdu dyplomy honorowe.

Wyszyński udziela odprawy delegatom anglosaskim

PARYŻ — Na posiedzeniu specjalnej komisji politycznej min. Wyszyński odparł oszczerstwa delegatów anglosaskich jakoby ZSRR nadużywał prawa veta w celu niedopuszczenia nowych członków do ONZ. Mówca przypomniał, że to właśnie USA stosowały veto przeciw przyjęciu na członków krajów demokratycznych jak również Anglosasi przez wstrzymywanie się od głosowania doprowadzali często do tego, że wnioski w sprawie przyjęcia stawiane na Radzie Bezpieczeństwa upadały z powodu braku kwalifikowanej większości.

ZSRR broni konsekwentnie zasady jednomyślności wielkich mocarstw która to zasada równocześnie zabezpiecza interesy mniejszości. Odpowiadając na fałszywy apel delegata USA, by ZSRR zrewidował swoje stanowisko w sprawie Włoch, Irlandii, Portugalii i Austrii, min. Wyszyński zwrócił się do delegata USA, by ten skłonił swój rząd do zrewidowania polityki USA w sprawie przyjęcia do ONZ krajów demokracji ludowej. USA posuwają się tak daleko, że usiłują wywrzeć nacisk na Węgry i Bułgarię, by dostosowały one swą politykę wewnętrzną do wymagań amerykańskich, co jest naruszeniem suwerenności tych państw.

Kolejarze meldują wykonanie planu rocznego

WARSZAWA. — Prezydent Rzeczypospolitej otrzymał następujący meldunek:

„Pracownicy kolejowi, zorganizowani w 360.000 Związku Zawodowym Pracowników Kolejowych (ZZK), meldują obywatelowi Prezydentowi, że w dniu 26 listopada 1948 r. zakończyli roczny plan pracy na Polskich Kolejach Państwowych, zatwierdzony na rok 1948.

Przedkongresowe konferencje miejskie PPS i PPR w Krakowie

KRAKÓW — W dniu dzisiejszym tj. w sobotę, dnia 27 listopada br. o godz. 15 w sali Miejskiej Rady Narodowej odbędzie się przedkongresowa konferencja miejska PPS dla wyboru delegatów na Kongres Zjednoczeniowy Partii Robotniczej w Warszawie.

Podczas konferencji referat polityczny wygłosi sekr. tarz CKW PPS i sekr. generalny KCZZ tow. poseł Tadeusz Ćwik.

Jutro, tj. w niedzielę, dnia 28 bm. o godz. 9.30 w sali Miejskiej Rady Narodowej odbędzie się przedkongresowa konferencja miejska PPR, na której wybrani zostaną delegaci na Kongres Zjednoczeniowy.

Apel Niemieckiej Rady Ludowej

Tylko stanowisko ZSRR

podstawą traktatu pokojowego z Niemcami

BERLIN — Prezydium niemieckiej rady ludowej, uchwaliło jednomyślnie rezolucję, która wypowiada się za realizacją porozumień zawartych w Jałcie i w Poczdamie.

Rezolucja stwierdza m. in. „że Związek Radziecki stoi na stanowisku porozumienia poczdamskiego i zawarcia sprawiedliwego traktatu pokojowego z Niemcami, podczas, gdy zachodnie mocarstwa okupacyjne storpedowały realizację tego porozumienia i wprowadzenie w życie demokratycznego pokoju. Mocarstwa te pragną narzucić narodowi niemieckiemu statut okupacyjny przedłużyć jeszcze na wiele lat okupacje wojskową Niemiec i przekształcić je w kraj kolonialny. Do tego stworzenia państwa zachodnioniemieckiego dążą one do rozbicia Niemiec i Berlina. Związek Radziecki wyraził na się natomiast za tym, aby wojska Niemiec i za wydaleniem wszystkich wojsk okupacyjnych w rok po zawarciu traktatu pokojowego.

Prezydium Niemieckiej Rady Ludowej zwraca się do rządów w Francji, Wielkiej Brytanii, ZSRR i Stanów Zjednoczonych z prośbą o niezwłoczne zwołanie rady ministrów spraw zagranicznych w celu omówienia sprawy traktatu pokojowego z Niemcami i przygotowania konferencji pokojowej.

[illegible] związku z tym prezydium niemieckiej rady ludowej proponuje opracowanie zasadniczych tez traktatu pokojowego na podstawie porozumień zawartych w Jałcie i w Poczdamie, zapewnienie jedności administracyjnej i gospodarczej Niemiec, przywrócenie w całych Niemczech jednolitej waluty, zniesienie międzystrefowych ograniczeń go podarczych i transportowych oraz utworzenie tymczasowego centralnego rządu demokratycznego Niemiec złożonego z przedstawicieli demokratycznych partii i organizacji. Skład tego rządu powinien gwarantować trwałą politykę pokojową.

W przyszłej konferencji pokojowej powinien uczestniczyć — jak podkreśla dalej rezolucje — tymczasowy demokratyczny rząd Niemiec.

Zobowiązania narodu niemieckiego z tytułu traktatu pokojowego powinny — zdaniem prezydium rady obejmować usuzcenie odszkodowań przy zabezpieczeniu przeciętnej stopy życiowej, o tale zna[illegible] dalszego potencjału wojennego. zwłaszcza w przemyśle zbrojeniowym, demilitaryzację i demokratyzację życia państwowego, gospodarczego i społecznego, ukaranie wszystkich zbrodniarzy wojennych, ogranicze[illegible] kontroli nad przemysłem Zagłębia Ruhry i zbyt [illegible] ny przez ten czas.

Nowe gestapo ze Skorzennym na czele

ma zrobić z Niemiec amerykańską kolonię

PRAGA — Jak donosi z Frankfurtu nad Menem dziennik czeski „Svobodne Slovo" władze okupacyjne w zachodnich strefach Niemiec organizują ponownie tajną policję polityczną, stworzoną przez Hitlera.

Wymowny jest fakt zaangażowania przez Amerykanów do tej służby niejakiego Muellera, który był jednym z wyższych funkcjonariuszy gestapo. Zachodzi przypuszczenie, że ten weteran hitlerowski będzie szefem policji politycznej w strefach zachodnich.

Kierownikiem wydziału operacyjnego został znany oficer gestapo Otto Skorzenny, który niedawno „zbiegł" z obozu internowania w strefie brytyjskiej, a ostatnio pojawił się nieoczekiwanie w Stanach Zjednoczonych. Wydatki nowej policji politycznej pokrywane w połowie będą z budżetu zachodnioniemieckiego państwa, podczas gdy drugą połowę wydatków pokrywana będzie przez Stany Zjednoczone i Wielka Brytania.

Wybory delegatów z PPS i PPR na Kongres Zjednoczeniowy

WARSZAWA — W dalszym ciągu napływają wiadomości o przebiegu konferencyj wyborczych na Kongres Zjednoczeniowy, oraz o wybranych na Kongres delegatach.

X

W Gorzowie (Poznańskie) odbyła się powiatowa konferencja PPR, na której dokonano wyboru 2 delegatów na Kongres Zjednoczeniowy.

Po ożywionej dyskusji przystąpiono do wyboru delegatów. Jednogłośnie wybrano pierwszego sekretarza KW PPR tow. posła Minuta, oraz zasłużonego działacza robotniczego tow. Władysławskiego.

X

Konferencję powiatową PPS w Grudziądzu zagaił pierwszy sekretarz pow. tow. Lipert. Referat ideologiczny wygłosił przedstawiciel WK PPS tow. Rutkowski. Po dyskusji wybrano jednogłośnie delegatami na Kongres pierwszego sekretarza powiatowego Komitetu PPS — tow. Franciszka Liperta i starostę powiatowego tow. Jarosława Nowickiego.

X

W Lipnie (Pomorze) odbyła się konferencja powiatowa PPS z powiatu lipnowskiego i rypińskiego.

Jako delegatów na Kongres Zjednoczeniowy wybrano tow. red. Mieczysława Dobrowolskiego z Torunia i tow. Mieczysława Grodzkiego z Lipna.

X

Konferencja elektorów PPS pow. wrocławskiego wybrała jako delegata na Kongres Zjednoczeniowy tow. Stanisława Rosiflajsza, znanego i zasłużonego działacza PPS.

X

W konferencji wyborczej PPR pow. inowrocławskiego wzięło udział 153 delegatów, reprezentujących największe ośrodki przemysłowe, rolnictwo, majątki państwowe, kolejnictwo, spółdzielczość i nauczycielstwo powiatu.

Delegatami na Kongres Zjednoczeniowy wybrani zostali: tow. wiceminister inż. Rumiński, tow. poseł Król, tow. Stefan Jasha, sekretarz KP PPR, oraz tow. Franciszek Kowalski.

X

Konferencja powiatowa PPR w Ostrołęce wybrała delegatem na Kongres Zjednoczeniowy tow. Witolda Radkowskiego.

X

Na konferencji powiatowej PPS w Grodzisku Mazowieckim na Kongres Zjednoczeniowy wybrani zostali tow. tow. Urbanowicz i Maciak.

X

W Bydgoszczy odbyła się grodzka konferencja PPS, która dokonała wyboru delegatów na Kongres Zjednoczeniowy.

Przeszło 200 elektorów, reprezentujących 258 kół i 7.635 członków z m. Bydgoszczy, zgromadziło się na konferencji.

Po dyskusji dokonano wyboru delegatów. Grodzki Komitet PPS w Bydgoszczy reprezentować będzie na Kongresie Zjednoczeniowym sekretarz wojewódzki Komitetu PPS — tow. Zygmunt Rominski, przewodniczący Grodzkiego Komitetu PPS — tow. Henryk Błażewski, pierwszy sekretarz Grodzkiego Komitetu PPS — tow. Stanisław Gruczyk, przodowniczka pracy w Fabryce Środków Opatrunkowych — tow. Helena Zając, pierwszy przewodniczący wojew. zarządu ZMP — tow. Marian Polek.

X

Na powiatowej konferencji członków PPR w Kraśniku wybrano jako delegatów na Kongres Zjednoczeniowy tow. Olgę Żebrun, kierowniczkę wydziału komitetu partyjnego WK PPR, działaczkę partyjną od 1928 roku, wielokrotnie więzioną przez władze sanacyjne, oraz tow. Lisa — sekretarza powiatowego Komitetu PPR.

X

W Warszawie w Dzielnicy PPS Żoliborz im. tow. dr. Adama Próchnika odbyła się dnia 24 [illegible] konferencja Dzielnicowa z udziałem 48 elektorów.

Wybór delegatów na Kongres był manifestacją zebranych na cześć przyszłej Zjednoczonej Partii prowadzącej masy pracujące, a z nią Naród Polski — do Socjalizmu.

Zebrani w skupieniu wysłuchali zasadniczego referatu członka Komisji Politycznej CKW PPS tow. Stefana Matuszewskiego o podstawach ideologicznych przyszłej Zjednoczonej Partii Klasy Robotniczej.

Na zakończenie zebrani wybrali jednomyślnie delegatów na Kongres. Są to tow.: Antoni Potek, inwalida wojenny, Czesław Górski — murarz SPB, Waczkowska — przodownica pracy PMS, oraz zastępcy tow. Romuald Janicki — drukarz, Antoni Dziobnowski — tramwajarz.

X

PPS — POWIŚLE.

W nastroju uroczystym i pełnym skupienia odbyła się konferencja elektorów PPS Dzielnicy Powiśle w Warszawie, na której wybrano delegatów na Kongres Zjednoczeniowy Klasy Robotniczej.

W rezultacie długotrwałej dyskusji zgromadzeni elektorzy wybrali jako swych delegatów na Kongres Zjednoczeniowy tow. tow. Tadeusza Bilewicza, Mieczysława Hollmana, Tadeusza Jóźwinka, Jana Szklarczyka, Kazimierza Kleszkowskiego, Apolinarego Dublińskiego, Jerzego Gordiejewa i Jerzego Barszcza.

DĄBROWA GÓRNICZA

Delegatami na Kongres Zjednoczeniowy z Dąbrowy Górniczej wybrani zostali jednogłośnie wypróbowani i oddani sprawie robotniczej działacze PPS tow. Jan Żurek — znany działacz partyjny, pełniący funkcje sekretarza i rzecznika kontroli partii w Hucie Bankowej — Dąbrowa Górnicza, tow. Cieplak Władysława — od 1915 r. działaczka partyjna, pierwszy sekretarz Grodzkiego Komitetu PPS w Dąbrowie Górniczej oraz tow. Piotr Dylewski — robotnik z kopalni „Gen. Zawadzki".

WROCŁAW

Wybory delegatów na Kongres Zjednoczeniowy przez powiatowe konferencje PPS przemieniły się w manifestację radości klasy robotniczej z powodu zbliżania się wielkiego dnia połączenia bratnich partii.

Referat o podstawach Zjednoczonej Partii wygłosiła delegatka CKW PPS, tow. Wilhelmina Matuszewska, wykazując na podstawie [illegible] robotniczego, że zjednoczenie klasy robotniczej w Polsce było możliwe jedynie w wyniku zaciętej walki z reformizmem, nacjonalizmem i wrogami jedności.

Po dyskusji wybrano delegatów tow. w osobach tow. Wilhelminy Matuszewskiej i tow. Szczepana Janickiego [illegible], aktywisty terenowego PPS.

BYDGOSZCZ.

W Bydgoszczy na konferencji powiatowej po przemówieniach pierwszego sekretarza WK PPR tow. Kuligowskiego i tow. Siemieńczyka, wybrano 3 delegatów w osobach pierwszego sekretarza powiatowego PPR tow. Arkadiusza Siemieńczyka, tow. Kowala Kazimierza, palacza z majątku Strzelewo i tow. Marii Stan[illegible], robotnicy z przetwórni owocowo-warzywnej w Fordonie.

TORUŃ.

W miejskiej konferencji wyborczej PPR w Toruniu wzięło udział 300 elektorów. Referat wygłosił przedstawiciel KC PPR tow. poseł Bilnowski.

Delegatami na Kongres Zjednoczeniowy zostali wybrani: tow. poseł Franciszek Bilnowski, posłanka tow. Romana Bosiakowa — przewodnicząca wojew. Zarz. Ligi Kobiet w Bydgoszczy, znany działacz robotniczy tow. Tadeusz Popek — sekretarz komitetu miejskiego PPR w Toruniu, tow. Maria Kolowska — przewodnicząca Rady Zakładowej w fabryce konfekcji w Toruniu, tow. Jerzy Zaremba — prezes Bratniej Pomocy Studentów UMK, oraz tow. dr. Tadeusz Cieślak — dyrektor administracyjny Uniwersytetu Mikołaja Kopernika.

Bohaterskim wysiłkiem robotników wykonały zobowiązania przedkongresowe

PRZEMYSŁ NAFTOWY

KRAKÓW. Przemysł naftowy wykonał przedterminowo plan produkcji wyznaczony na rok 1948 w 103 proc., osiągając wartość produkcji na sumę około 130 mil. zł.

PRZEMYSŁ DRZEWNY

WARSZAWA. Zakłady Przemysłu Drzewnego wykonały 19 bm. roczny plan produkcji 6 głównych wartości wytwarzanych asortymentów na 688.300 zł według cen absolutnych (z r. 1937), t. j. 5,5 miliarda zł obiegowych. W porównaniu z rokiem 1948 stanowi to 100 proc. wzrostu wartości produkcji. W głównych asortymentach produkcji zakładów przemysłu drzewnego plan został znacznie przekroczony.

PRZEMYSŁ ELEKTROTECHNICZNY

WARSZAWA. Przemysł elektrotechniczny wykonał przedterminowo roczny plan produkcji 24 bm. Podjęta samorzutnie akcja ku uczczeniu historycznego faktu zjednoczenia obu partii klasy robotniczej umożliwi osiągnięcie 116 proc. planu rocznego, co oznaczać będzie przekroczenie przedwojennej produkcji w przemyśle elektrotechnicznym [illegible] 10 proc.

FABRYKA „MAGGI"

Pracownicy fabryki „Maggi" w Poznaniu pragnąc uczcić Kongres, przyśpieszyli przewidziany na 30 [illegible] termin [illegible] planu [illegible] i wykonali go do 23 bm.

FABRYKA „AFA"

23 bm. wykonała o 5 dni przed terminem zobowiązanie roczny plan produkcyjny załoga fabryki akumulatorów „Afa" w Poznaniu.

ZAKŁADY „ORZEŁ BIAŁY"

Zakłady górniczo-hutnicze „Orzeł Biały" wykonały w dniu 23 bm. przedterminowo roczny plan produkcji według wartości wytworzonych surowców. W tym dniu plan roczny wykonała kopalnia rud cynkowo-ołowianych oraz huta, w której te rudy są wzbogacane.

Załoga zakładów przyjęła zobowiązanie wyprodukowania do końca br. m. in. 25 tys. ton rudy surowej ponad plan.

WSPÓŁZAWODNICTWO W PRZEMYŚLE WŁÓKIENNICZYM

Załogi robotnicze wszystkich zakładów włókienniczych Łodzi przystąpiło jednocześnie do prac związanych z jak najwyższym przekroczeniem tegorocznego planu produkcji. Nie ustają również w pracy robotnicy fabryk, które jeszcze nie osiągnęły 100 proc. wykonania planu rocznego.

Szczególnie silnie przejawia się ruch współzawodnictwa przedkongresowego w największej branży włókienniczej, w przemyśle bawełnianym. Na czele kroczy stale załoga PZPB Nr. 3, która 23 bm. osiągnęła wskaźnik 104 proc. w przędzalni średniej, 119 proc. w przędzalni odpadkowej i 113 proc. w tkalni.

Krach powojennej prosperity USA

MOSKWA — Omawiając sytuację w Ameryce „Prawda" stwierdza, że obecna rzeczywistość w USA zadaje kłam legendzie o rzekomej powojennej „prosperity" w tym kraju. Gospodarka USA przeżywa wzmagające się trudności. Produkcja przemysłu amerykańskiego była w pierwszej połowie br. o 20 proc. niższa, niż w wojennym 1944 roku, a w niektórych gałęziach spadła aż o 40 proc. Ponad 2 góra dwóch milionów całkowicie bezrobotnych nawet oficjalna statystyka notuje w USA 8 milionów częściowo bezrobotnych. Rozmiar inwestycji przemysłowo - budowlanych w USA jest w roku bieżącym znacznie [illegible] przyszłym [illegible] zmniejszenie.

Tymczasem inwestycje kapitałowe USA zagranicą wzrosły w końcu 1947 roku o przeszło 8 miliardów w porównaniu z rokiem 1946.

„Kredyty na plan Marshalla nie mogą stworzyć trwałej podstawy dla eksportu z USA wobec olbrzymiego deficytu dolarowego europejskich klientów Ameryki, którzy nie mogą wywozić tam swych towarów.

W parze ze spadkiem produkcji i wzrostem bezrobocia potęguje się w USA inflacja. Wskaźnik cen hurtowych wzrósł w porównaniu z 1946 rokiem o 88 proc., a cen detalicznych w jeszcze większym stopniu. Płace robotników amerykańskich pozostają natomiast daleko w tyle [illegible].

Równocześnie dochody monopoli amerykańskich wyniosły w 1947 r. 30 miliardów dolarów wobec 24 miliardów w roku najwyższej koniunktury wojennej i 6,4 miliarda w 1939 roku.

Ciężka jest nie tylko sytuacja robotników, ale i drobnych farmerów.

Na barki robotników i farmerów amerykańskich spadają nieznośnym ciężarem olbrzymie wydatki na zbrojenia, które w roku bieżącym wynoszą 15,2 miliarda. W związku z tym deficyt budżetowy USA wyniósł w br. półtora miliarda, a zadłużenie skarbu państwa dochodzi do astronomicznej cyfry 253,5 miliarda dolarów. Wyścig zbrojeń powoduje już wzrost cen na poszczególne surowce, jak stal i w dalszym ciągu doprowadza do zmniejszenia produkcji dóbr konsumcyjnych dla ludności. Zmniejszenie zdolności nabywczej mas [illegible] owych USA doprowadziło do tego, że obecnie nagromadziło się w składach towarów na przeszło 52 miliardy dolarów.

Pogorszenie się sytuacji materialnej mas, inflacja, spadek realnej płacy zarobkowej, bezrobocie, pauperyzacja farmerów, wzrost militaryzmu, chwiejność sytuacji gospodarczej i niepewność jutra — oto jak wygląda obecna sytuacja w Stanach Zjednoczonych — pisze na zakończenie „Prawda".

Skuteczny sposób rozwiązania zagadnienia palestyńskiego

Wycofania obcych wojsk z Palestyny

domaga się ZSRR

PARYŻ — Delegacja radziecka [illegible] w komisji politycznej projekt rezolucji, w której domaga się wycofania wszystkich wojsk obcych i obcego personelu wojskowego z terenów należących do państwa Izrael i państw arabskich, według granic ustalonych przez plan podziału. Projekt rezolucji radzieckiej stwierdza, że obecność wojsk obcych na obszarze Palestyny jest przeszkodą w utrzymaniu dobrych stosunków między Arabami i Żydami w rozwoju państwa Izrael i utworzeniu państwa arabskiego.

Propozycja wzywa następnie Radę Bezpieczeństwa do zarządzenia wszelkich koniecznych kroków, aby walki w Palestynie nie zostały wznowione.

PARYŻ — W komisji politycznej ONZ delegacja brytyjska złożyła we czwartek nowy projekt rozwiązania sprawy palestyńskiej. Projekt ten uwzględnia pewne sugestie czynione przez delegata amerykańskiego.

Nowy projekt brytyjski nie określa wprawdzie jednoznacznie dyrektyw odnośnie podziału terytorialnego podkreśla jednak, że projekt przyznania Arabom Negevu jest konsekwencją planu podziału Palestyny i w tym sensie instruuje komisję rozjemczą.

Po złożeniu przez brytyjskiego delegata nowej propozycji rozwiązania sprawy palestyńskiej, głos zabrał przedstawiciel Egiptu, Mahomed Bey Fawzi, [illegible] dził, że rokowania między Arabami i Żydami stały się niemożliwe [illegible] własnych postanowień.

Echa deklaracji min. Modzelewskiego

MOSKWA — Cała prasa radziecka zamieściła in extenso oświadczenie min. Modzelewskiego w odpowiedzi na pytanie przedstawiciela PAP w sprawie ostatnich decyzji anglo - amerykańskich, dotyczących przemysłu Zagłębia Ruhry. Również rozgłośnie moskiewskie nadały to oświadczenie w swych audycjach.

Polski holownik ratuje statek fiński

SZCZECIN — Fiński statek „Mota" udając się z transportem węgla do Finlandii, po wyjściu ze Świnoujścia, najechał na wrak. Powodem awarii było wypłynięcie statku [illegible] wody w rejonie 14 hm. [illegible] uszkodzonego statku [illegible] holownik „He[illegible]" [illegible] holowania statku [illegible], ekipa [illegible] z jego kadłuba [illegible] naprawiając równocześnie powstałe uszkodzenia.

Statek w dniu 24 b. m. opuścił Świnoujście, udając się w drogę do swego portu macierzystego.

Z PRASY ZAGRANICZNEJ

RUDE PRAVO

„Rezumując uchwały plenum komunistycznej partii CSR komunistyczna partia Czechosłowacji jest silniejsza dziś niż kiedykolwiek. W przeszłości zdała egzamin bojowy, a w oswobodzonej republice postawiła sobie za cel odbudowę kraju i również zdała egzamin. Zwyciężyła w lutym reakcję, a dziś prowadzi naród do socjalizmu, który gwarantuje przyszłość, dobrobyt, szczęście i bezpieczeństwo naszego narodu i państwa. Powiększyła się liczebnie, a odbywająca się obecnie akcja weryfikacyjna podwyższy poziom i polityczną dojrzałość jej kadr.

W ostatnim plenum wzięli udział również i towarzysze z dawnej partii socjal-demokratycznej, która zjednoczyła się z naszą partią na fundamentach nauki marksizmu - leninizmu. Konferencja plenum KPC wykazała, że w naszej partii istnieje mocne leninowsko-stalinowskie dążenie do tego, by ideał socjalizmu został w naszym kraju w pełni zrealizowany.

Mamy więc wszystkie warunki, byśmy szli i doszli do Socjalizmu: klasa robotnicza ma w ręku władzę polityczną, mamy środki gospodarcze, i potężną milionową posiadającą zaufanie większej narodu partię, na której czele stoi tow. Gottwald. Socjalizm przestaje być u nas tylko hasłem lub marzeniem. Jesteśmy na drodze praktycznej i postępującej [illegible]

Marian Rybicki

Oczyszczanie szeregów PPS

Wychowawcze znaczenie walki o czystość szeregów partyjnych

I.

Akcja oczyszczania szeregów naszej Partii z elementów wrogich ideologicznie, klasowo obcych i przypadkowych, przeprowadzana obecnie przy udziale setek tysięcy członków na zebraniach kół partyjnych w całym kraju, zbiega się z przygotowaniami do Kongresu Zjednoczeniowego.

Niewielki okres czasu, jaki pozostaje do momentu połączenia PPS i PPR, nakłada na nas obowiązek dalszego pogłębienia ideologicznego akcji oczyszczającej przez powiązanie jej z toczącą się dyskusją nad założeniami programowymi i statutem Zjednoczonej Partii oraz nadawania jej coraz większej skuteczności i precyzji.

II.

Akcja oczyszczania szeregów partyjnych uderza przede wszystkim w szkodników i wrogów jedności klasy robotniczej i sprawy socjalizmu.

Zdecydowana rozprawa z prawicą i wyrzucenie jej za burtę życia partyjnego odrodzonej PPS — jest konieczne jeszcze przed Zjednoczeniem dlatego, że w przyszłej Partii opartej na zasadach marksizmu-leninizmu, wyrosłej ze zwycięskiej walki z reformistycznym i nacjonalistycznym nurtem polskiego ruchu robotniczego, nie może już być miejsca na frakcje ideologiczne, ani na dowolny wachlarz stanowisk od prawicy do lewicy. Zjednoczona Partia musi być monolitem ideologicznym. Dlatego też z ogromną czujnością musimy już dziś podchodzić do wszelkich odchyleń i błędów ideologicznych w naszej Partii, dlatego tak głęboko musimy sięgać aż do ich korzeni i karczować je, aby w ten sposób uciąć możliwość odrastania ich w przyszłości.

Walka z prawicą, którą dzisiaj prowadzimy w szeregach PPS, chroni Zjednoczoną Partię przed niebezpieczeństwem frakcyjności i przed ciężkimi walkami, któreby musiała ona toczyć w przyszłości z wewnętrznym wrogiem ideologicznym.

III.

Akcja oczyszczająca ma również na celu uwolnienie Partii od balastu ludzi, którzy w nowych warunkach zaostrzającej się walki klasowej na drodze do socjalizmu — nie będą mogli sprostać zadaniom jakie stawia przed swoimi członkami bojowa i awangardowa Partia nowego typu, oparta o rewolucyjne zasady marksizmu i leninizmu. Dlatego ostrze akcji oczyszczającej uderza dziś w tych członków naszej Partii, którzy ze względu na swoją obcość ideologiczną w stosunku do ruchu robotniczego, ze względu na swoje pochodzenie lub silne powiązanie klasowe z elementami wrogimi socjalizmowi — nieuchronnie stanowiliby w przyszłości element hamujący i opóźniający lub wręcz szkodzący sprawie realizacji socjalizmu w Polsce.

Tak, jak nie możemy wejść do Zjednoczonej Partii z „garbem" prawicowych, reformistycznych obciążeń, tak jak musimy zostawić przed progiem Zjednoczenia poważny bagaż złych tradycji PPS, aby nie utrudniały nam one walki i nie wypaczały naszej linii politycznej w przyszłości, tak samo koniecznością staje się wyeliminowanie z naszych szeregów elementów ideowo obcych koniunkturalnych i oportunistycznych, ludzi, którzy stanowią obce ciało w łonie organizacji partyjnej i nie poddają się jej oddziaływaniu wychowawczemu.

Dzisiaj Partia musi się pozbyć tego balastu, aby w przyszłości nie zaciążył on na bojowej, rewolucyjnej postawie Zjednoczonej Partii i nie opóźniał jej marszu do socjalizmu.

IV.

Akcja oczyszczania szeregów partyjnych poza bezpośrednim, najważniejszym zadaniem, jakim jest eliminacja żywiołów wrogich i obcych — posiada również bardzo poważne znaczenie wychowawcze.

Działalność wychowawcza Partii nie ogranicza się bowiem do sprawy szkolenia ideologicznego przy pomocy prasy partyjnej, kursów, seminariów, czy odpraw.

Partia wychowuje swoich członków przede wszystkim w codziennej walce z wrogiem klasowym, w mobilizowaniu do nowych zadań w zwalczaniu odchyleń i błędów.

Obecnie jednym z najpoważniejszych środków wychowawczych, jakimi dysponuje Partia wobec swoich członków, staje się akcja oczyszczania szeregów.

Wychowawcze znaczenie tej akcji polega na tym, że biorą w niej o[illegible] udział wszyscy członkowie kół partyjnych zabierając [illegible] w sprawach politycznych, wy[illegible] [illegible] stanowisko oraz wyciągając [illegible] organizacyjne.

W akcji tej [illegible] podstawowe ogniwo [illegible] — [illegible] możność podejmowania decyzji rozstrzygających o przy[illegible] członka do Partii.

W akcji tej przy pomocy krytyki i samokrytyki — błędne koncepcje ideologiczne, tłumaczone są na język codziennej rzeczywistości koła i ilustrowane przykładami z praktyki terenowej, przykładami zrozumiałymi i przez to pouczającymi dla każdego członka Partii.

Właściwie przygotowana i należycie przeprowadzona akcja oczyszczająca przerasta niewątpliwie swoim znaczeniem wychowawczym naj[illegible]

V.

Ażeby akcja oczyszczająca spełniała swoje zadanie wychowawcze musi ona być jak najściślej powiązana z problematyką ideologiczną. Dlatego też nie można dopuszczać do biurokratyzowania akcji i sprowadzania jej w praktyce do suchych choćby nawet słusznych wniosków organizacyjnych. Nie spełnia roli wychowawczej wobec mas partyjnych [illegible] usunięcie z partii szkodliwego lub obcego ideologicznie członka — jeżeli nie zostanie ono w sposób właściwy wyjaśnione, jeżeli koło nie zrozumie, na czym polega ta szkodliwość lub nieprzydatność wykluczonego członka dla Zjednoczonej Partii.

Dopiero należyte przygotowanie od strony ideologicznej czyni z akcji oczyszczającej instrument wychowania partyjnego, podnoszący na wyższy poziom świadomość polityczną członków koła. Akcję oczyszczającą należy chronić przed oportunistycznymi uproszczeniami, przed stosowaniem łatwizn, przed „okupywaniem" się niektórych komitetów przez usuwanie pijaków lub „martwych dusz" za brak aktywności, z tchórzliwym omijaniem przypadków rzeczywistej, chociaż czasem zręcznie maskowanej [illegible]gości ideologicznej.

W walce z istotnymi wrogami klasowymi — nie wolno się również cofać przed trudnościami, wynikającymi ze źle zrozumianej solidarności koleżeńskiej i pojednawczych tendencji, gdyż prowadzi to do wypaczania ideologicznych założeń akcji oczyszczającej i zatracenia jej funkcji wychowawczej.

Trwające obecnie przygotowania do Kongresu Zjednoczeniowego nie mogą osłabiać, ani odsuwać w [illegible] sprawy oczyszczania szeregów Partii.

Przeciwnie, zbliżający się Kongres musi się przyczynić do pogłębienia tej akcji oraz mocniejszego jej powiązania z dyskusją wokół zadań i obowiązków, jakie nakładać będzie na członków przynależność do Zjednoczonej Partii.

Zbliżające się połączenie PPS i PPR musi ukazać masom partyjnym głęboki sens polityczny i wychowawcze znaczenie akcji oczyszczającej.

Nie wolno nam dzisiaj osłabiać natężenia walki z prawicą oraz elementami obcymi ideologicznie i klasowo w naszej Partii. Musimy natomiast zwiększyć celność akcji oczyszczającej, eliminować z niej przypadkowość, łatwiznę i oportunizm, zastępując je skutecznością siły i precyzją uderzeń we wroga klasowego i podnosząc przez to jej znaczenie wychowawcze dla mas partyjnych i całej klasy robotniczej.

W obronie Światowej Federacji Zw. Zaw.

[illegible] je polska klasa robotnicza

Komisja Centralna Związków Zawodowych na swym ostatnim plenum wypowiedziała się zdecydowanie za utrzymaniem Światowej Federacji Związków Zawodowych. Poprzez uchwałę KCZZ wyraża swą opinię 3,5 miliona zorganizowanych zawodowo robotników polskich, którzy w jedności międzynarodowego ruchu zawodowego widzą gwarancję znaczenia i siły [illegible].

Światowa Federacja Związków Zawodowych powstała w okresie powojennym, jednocząc ruch zawodowy 67 państw, skupiając w swych szeregach ponad 70 milionów robotników. Jej powstanie było rezultatem poważnych przemyśleń i olbrzymich doświadczeń klasy robotniczej na przestrzeni lat. Szczególnie okres międzywojenny i tragiczne zmagania drugiej wojny światowej musiały nasunąć konieczność powstania organizacji która skupiałaby klasę robotniczą wszystkich krajów w imię utrwalenia pokoju, w imię poprawy jej bytu.

Jasne jest, że rozbicie międzynarodowego ruchu zawodowego w okresie przedwojennym było czynnikiem [illegible] znakomicie ułatwił faszyzmowi przygotowania do wojny, a następnie rozpętanie jej. Klasa robotnicza krajów faszystowskich, rozbita u siebie [illegible] względem politycznym, której organizacje zawodowe nie miały żadnego oparcia w międzynarodowym ruchu zawodowym, nie umiała [illegible]tecznie bronić niezależności swych organizacji zawodowych, a po ich rozbiciu stała się już tylko [illegible] nieudolną do samodzielnego [illegible]łania, uległa dyktaturze faszys[illegible]skiej.

Tworząc Światową Federację, robotnicy rozumieli, że jedność mas robotniczych, zwalczana stale przez reakcję wszystkich krajów, stanowi potężną siłę, która może przeciwstawić się naciskom kapitalistów i knowaniom podżegaczy wojennych, że w oparciu o nią można skuteczniej prowadzić walkę w obronie swych interesów klasowych, w obronie pokoju, przeciwko ujarzmianiu narodów, gwałtom i agresji wojennej.

Takie samo jest przekonanie o konieczności wspólnej postawy i więzi organizacyjnej mas pracujących na całym świecie również i obecnie. Wszystkie przesłanki, które dyktowały obowiązek stworzenia Światowej Federacji Związków Zawodowych po drugiej wojnie nie tylko nie straciły na aktualności, ale jeszcze bardziej zyskały na sile. Pokój nie tylko nie został utrwalony, ale widoczne dla wszystkich są wysiłki podżegaczy wojennych, którzy usiłują doprowadzić do nowej zbrodni wojny. Kapitaliści w trosce o powiększanie swych zysków dezorganizują wymianę towarów, usiłują powstrzymać rozwój gospodarczy narodów zniszczonych. W czasie kiedy miliony ludzi cierpią niedostatek lub wręcz głodują kapitaliści niszczą zapasy artykułów żywnościowych, byle tylko utrzymać ich cenę.

Niedługo po zakończeniu wojny w krajach kapitalistycznych rozpoczęto otwarty atak na dotychczasowe zdobycze klasy robotniczej. W Stanach Zjednoczonych wprowadza się ustawy przekreślające prawo do strajku, we Francji „socjalista" Moch przeciwko strajkującym robotnikom wyprowadza wojsko i żandarmerię, we [illegible] trwa nieprzerwany atak reakcji na wszystkie pozycje klasy robotniczej.

W takim właśnie momencie, kiedy niezbędne jest zjednoczenie sił proletariatu ze strony brytyjskiego TUC [illegible]wych) wychodzi atak na Światową Federację Związków Zawodowych. TUC domaga się zawieszenia jej [illegible] grożąc w przeciwnym razie wycofaniem się z niej, przy czym niewątpliwie liczy, że będzie to wstępem do rozbicia Federacji.

[illegible] który przywódcy brytyjskich związków zawodowych przeprowadzają na polecenie rządu labourzystowskiego, wykonującego rozkazy swych rozkazodawców z Waszyngtonu. Akcja ta jest wszczęta z inicjatywy przywódców amerykańskich związków zawodowych, które do Federacji nie należą.

Jak zawsze, tak i tym razem, reakcja usiłuje rozbić międzynarodową jedność robotniczą, posługując się „działaczami" robotniczymi, którzy stoją na jej usługach, zdradzając interesy mas pracujących.

Polski ruch zawodowy wypowiada się za utrzymaniem działalności Światowej Federacji wbrew rozbijackim wystąpieniom brytyjskiego TUC i podżeganiom Amerykańskiej Federacji Pracy, i jest głęboko przekonany, że proletariat międzynarodowy stanie na straży swej instytucji zawodowej i nie pozwoli na jej rozbicie w imię swych najistotniejszych interesów, w imię pokoju światowego.

Walka o czystość szeregów Partii

„Głos Ludu" omawia dotychczasowe wyniki akcji oczyszczania szeregów partyjnych, pisząc m. in.:

„Z Partii wydalono dotąd ponad 20 tysięcy osób, które znalazły się w jej szeregach przypadkowo lub na skutek braku czujności ze strony poszczególnych organizacji. Wydalono kupców, spekulantów, kapitalistów miejskich i wiejskich, szabrowników i złodziei grosza publicznego. Wydalono z Partii tych, którzy pod wpływem mieszczańskiego środowiska uległi demoralizacji, zwichnęli się i stoczyli do wrogiego obozu. Wydalono z Partii nałogowych pijaków i osoby prowadzące niemoralny tryb życia. Wydalono tych, którzy hańbili godność członka Partii i podważali jej autorytet.

W rezultacie tej akcji podniósł się jeszcze wyżej autorytet Partii w masach ludowych. W specjalnych wypadkach niektóre organizacje partyjne przeprowadziły otwarte zebrania z udziałem bezpartyjnych robotników i chłopów. Z ich udziałem omawiano sprawy kandydatów na wydalenie. Dowiadując się o oczyszczeniu Partii z osób, które ją kompromitowały, setki i tysiące bezpartyjnych robotników, chłopów i przedstawicieli inteligencji pracującej wyrażali swe uznanie i szacunek dla Partii. Ze wszystkich województw komunikują, że po oczyszczeniu organizacji, zaobserwowano wzmożony napływ nowych zgłoszeń do Partii ze strony bezpartyjnych. Oznacza to, że szerokie masy ludowe traktują naszą Partię jako swoją awangardę, jako wyrazicielkę swoich interesów i dążeń. Płonne okazały się wszelkie obawy, że akcja oczyszczająca może podważyć wpływ Partii w masach. Rzeczywistość wykazała, że jest wręcz odwrotnie, że wpływy Partii pogłębiają się w miarę uwalniania jej od szkodliwego balastu."

Obrońcy zbrodni

Na stronie piątej zamieszczamy wywiad z byłym więźniem Oświęcimia, dr. Kłodzińskim, który jako świadek i jako lekarz opowiedział o straszliwych zbrodniach popełnionych przez Władysława Dehringa na ofiarach hitlerowskich w Oświęcimiu. Dehring „eksperymentował" na ludziach w celu wynalezienia najskuteczniejszej metody masowego wyniszczenia drogą kastracji narodów słowiańskich po oczekiwanym przez Dehringa zwycięstwie Niemców.

I oto zbrodniarz tego kalibru znalazł schronienie i opiekę brytyjskiego rządu, który mimo wniesienia oskarżeń przeciw Dehringowi przez Główną Komisję Badania Zbrodni Niemieckich przez rządy Francji, Czechosłowacji i Polski, mimo przedstawienia dowodów winy Dehringa — odmawia wydania zbrodniarza sądom polskim.

Wśród wielu zbrodni popełnionych przez Niemców w Polsce, jedną z najstraszliwszych była kradzież dzieci polskich i wywiezienie ich do Niemiec w celu zgermanizowania. Od trzech lat Rząd Polski za pośrednictwem specjalnych misji wyszukuje w Niemczech dzieci polskie, pokonując straszliwe trudności — gdyż Niemcy celowo niszczyli wszelkie dokumenty, zacierali ślady, a dzieci oddane rodzinom niemieckim często zapominały języka ojczystego.

Mimo to delegatom Polski udało się odnaleźć część dzieci polskich i udowodnić ich pochodzenie i fakt wywiezienia z Polski. Nawet sami Niemcy w niektórych wypadkach przyznawali słuszność żądaniom polskim w stosunku do określonej grupy, czy też pojedyńczych dzieci.

Alići na przeszkodzie powrotowi tych dzieci stanął sprzeciw rządu brytyjskiego, który wszelkimi siłami starał się utrudnić polską akcję repatriowania dzieci polskich, albo wprost zabraniał wywiezienia przygotowanych już transportów z zachodnich stref Niemiec.

Te dwa fakty wymownie świadczą o zwyrodnieniu pojęć moralnych w brytyjskich sferach rządzących. Osłanianie zbrodniarzy i udaremnianie naprawienia zbrodni — dowodzą potwornego zakłamania brytyjskich czynników rządowych, które tak skwapliwie deklamują na temat „sprawiedliwości, porządku, legalności", które mienią się wyrazicielami „chrześcijańskiej moralności", cytują biblię i... Kartę Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Fakty powyższe świadczą o czymś jeszcze, o wrogim stosunku czynników rządzących w Anglii do narodów słowiańskich, o popieraniu najgorszych teutońskich teorii i metod, wymierzonych przeciwko Polsce i narodom słowiańskim.

Polska opinia publiczna nigdy nie przestanie upominać się o słuszne prawa Polski — i nigdy nie zapomni Brytyjczykom tej wrogości, której wyrazem są takie fakty jak przytoczone powyżej. (I. w.)

ZSRR - awangarda obozu zwolenników pokoju i demokracji

Stalinowska polityka zagraniczna pokrzyżuje knowania imperialistów

6 listopada 1948 roku, kiedy dzwony wieży kremlowskiej wybiły siedem uderzeń, na trybunę zalanej światłem sali Teatru Wielkiego w Moskwie wszedł najbliższy towarzysz broni Stalina, kierownik polityki zagranicznej Związku Radzieckiego.

Mówił Mołotow, mówiła Moskwa. Z zapartym oddechem słuchały tego głosu miliony ludzi w różnych krańcach kuli ziemskiej. Słuchali obywatele republik ludowych w Europie Wschodniej i Środkowej, budujący nowe jasne, wolne życie. Słuchali proletariusze w krajach kapitalistycznych, ci, którzy wszczęli bój z ciemnymi siłami reakcji. Słuchali żołnierze armii narodowo-wyzwoleńczej Grecji i Chin działacze podziemnego ruchu demokratycznego w Hiszpanii frankistowskiej, przodujący, uczeni pisarze studenci uniwersytetów europejskich i amerykańskich... I napewno wielu z nich myślą przebiegało wielką historyczną drogę, którą przebyła ludzkość od chwili legendarnych już dziś bojów na ulicach Piotrogrodu i Moskwy w 1917 roku.

Nowa era

Zwycięstwo robotników i chłopów rosyjskich, kierowanych przez partię bolszewików, było zaiste zwycięstwem o znaczeniu światowo - historycznym. Front imperializmu światowego został przerwany. Powstały warunki dla zjednoczenia rewolucyjnych robotników Zachodu z ujarzmionymi narodami kolonii i krajów zależnych do wspólnej walki przeciw reakcji imperialistycznej, w dziejach historii ludzkości nastała nowa era.

Sam fakt istnienia w świecie państwa socjalistycznego wywiera kolosalny wpływ na bieg spraw międzynarodowych. Imperialistom coraz trudniej jest dławić ruchy wyzwoleńcze grabić i ujarzmiać narody. Ofiary agresji i samowoli nie czują się już osamotnione i bezradne, mając dziś potężną ostoję — wiernego przyjaciela i obrońcę. Kraj radziecki stał się duchową ojczyzną wszystkich postępowych ludzi świata.

Ostoja pokoju

U podstaw polityki zagranicznej ZSRR leżało i leży niezmienne dążenie do pokrzyżowania planów klik reakcyjnych i imperialistycznych, które chcą pchnąć narody w odmęty nowej krwawej wojny. Niestety rządowi radzieckiemu nie udało się przeszkodzić wybuchowi drugiej wojny światowej. Jednakże kiedy ta wojna, rozpętana przez klikę Hitlera przy aktywnej pomocy angielskich, francuskich i amerykańskich dyplomatów i „bussinessmen'ów", wybuchła, właśnie Związek Radziecki okazał się wówczas tą decydującą siłą, która ocaliła cywilizację światową przed barbarzyńcami.

W ciągu tych bohaterskich lat cała ludzkość z nadzieją i zachwytem śledziła za walką Armii Radzieckiej przeciwko hordom hitlerowskim. Wielokrotniła się wówczas liczba przyjaciół ZSRR i nawet starzy, zatwardziali wrogowie Związku Radzieckiego zmuszeni byli przemówić innym językiem. Oto jedno z wystąpień publicznych charakterystycznych dla tamtego okresu...

Co mówił Churchill?

„Idąc w awangardzie tej walki, armie radzieckie okryły się nieprzemijającą sławą. Zobowiązaliśmy się wszyscy, że będziemy po zakończeniu tej wojny pracować wspólnie, aby zapewnić szczęśliwsze życie i wzrost dobrobytu szerokich mas narodu w każdym kraju, aby narody uzyskały możliwość życia w pokoju, bez obawy nowej podłej agresji, okrutnej agresji, aby nigdy więcej nie jęczały one pod ciężarem wojny."

Któż wygłosił tę patetyczną tyradę? Nie kto inny, jak czcigodny Winston Churchill. On to wypowiedział tę mowę na lotnisku w Jałcie, dokąd przybył, aby omówić ze Stalinem i Rooseveltem podstawowe zasady powojennego uregulowania stosunków.

Jakże wielka jest odległość, dzieląca Jałtę od Fultonu, w którym Churchill, tak samo patetycznie wysławiał bombę atomową i nawoływał do szybszej wojny przeciwko Związkowi Radzieckiemu!

Imperialiści bez masek

„Tylko ci — oświadczył Mołotow — którzy chcą przedłużyć w nieskończoność okupację Niemiec i Japonii, nie licząc się ze słusznymi interesami ich narodów mogą uchylać się od wykonania porozumień międzynarodowych."

Czyż można uważać za przypadkową gwałtowną zmianę kursu politycznego Anglii, USA i innych państw kapitalistycznych? Oczywiście, nie. Deklaracje współpracy z ZSRR o pokoju demokratycznym, o prawach narodów, deklaracje, do których uciekał się Churchill i jego liczni wspólnicy, były tylko maskowaniem się koniecznym w nadzwyczajnych okolicznościach.

Ale oto przeminęła burza wojenna i wczorajsi „demokraci" i „obrońcy pokoju" znów mają stare znane nam oblicze „Koła te uważają widocznie — oświadczył Mołotow — że z chwilą, gdy minęło już dla [illegible] niebezpieczeństwo wojenne, mogą ignorować dawne porozumienia z ZSRR i nie liczyć się z ich [illegible]niem. Wśród kół rządzących tych krajów jest sporo chętnych do urzeczywistnienia planów zaborczych, obliczonych na zdobycie przez blok anglo - amerykański panowania nad światem."

„Większość" w ONZ nie rozwiązuje problemu

W ciągu minionych, od chwili zakończenia wojny 3 i pół lat, widzieliśmy mnóstwo dowodów agresywnej polityki przywódców brytyjskich i amerykańskich. Widzieliśmy bezczelną interwencję w Grecji, depczącą elementarne prawa narodu greckiego i dławienie ruchu wyzwoleńczego w Indonezji i Vietnamie, odrodzenie reakcyjnych klik kapitalistycznych i militarystycznych w Niemczech Zachodnich i Japonii, i uzależnienie kolonialne Południowej Korei Iranu, krajów arabskich — i wiele innych faktów, których nie ma potrzeby wyliczać.

Cóż jednak zrobić z Organizacją Narodów Zjednoczonych? Przecież była ona pomyślana i stworzona właśnie po to, aby przeszkodzić napastnikom imperialistycznym w realizacji ich ciemnych sprawek, aby ochraniać bezpieczeństwo powszechne [illegible] krajów wielkich i małych. Ale to nie krępuje kierowników bloku angielsko - amerykańskiego Wierzą oni bowiem święcie w magiczną siłę dolara nie wątpią w pokorność swych europejskich, azjatyckich i innych wasali. Co do tego mają, być może, słuszność, ale na nieszczęście dla nich ta niema, posłuszna „większość" w ONZ nie rozwiązuje bynajmniej problemu przyszłości świata.

Potężne siły zwolenników pokoju i demokracji zagradzają drogę spiskowcom imperialistycznym.

Przestroga Stalina

Jeszcze w roku 1934 Stalin przestrzegał ówczesnych podżegaczy wojennych — „I niechaj nie skarżą się na nas panowie kapitaliści, jeśli nazajutrz po takiej wojnie nie doliczą się niektórych bliskich sobie rządów, dziś „z bożej łaski" szczęśliwie panujących". (Zagadnienie Leninizmu, wydanie polskie, str. 402.)

To genialne proroctwo spełniło się. W okresie międzywojennym Związek Radziecki sam jeden przeciwstawił się imperializmowi międzynarodowemu. W wyniku zaś ostatniej wojny od systemu kapitalistycznego odpadł w Europie Środkowej i Południowo - Wschodniej szereg państw, które wkroczyły na drogę demokracji ludowej i socjalizmu. Wezbranym strumieniem rozlewa się ruch narodowo - wyzwoleńczy narodów kolonialnych i półkolonialnych w Azji i Oceanii. Klasa robotnicza, pracujące chłopstwo, inteligencja postępowa w krajach Europy Zachodniej, USA i Ameryce Łacińskiej coraz energiczniej i ofiarniej walczą przeciw reakcji burżuazyjnej.

ZSRR na czele sił demokratycznych

Związek Radziecki nadal kroczy na czele międzynarodowych sił demokratycznych. Ani na jotę nie zmienił on swej tradycyjnej polityki, którą prowadził w ciągu 31 lat swego sławnego istnienia. W przeciwieństwie do swych partnerów angielskich i amerykańskich rząd radziecki w latach wojny nie musiał [illegible]skować się. Miał on możność mówić głośno i otwarcie o swych celach, albowiem cele te podzielała przytłaczająca większość ludności na kuli ziemskiej.

ZSRR walczył przeciw Niemcom hitlerowskim, aby ostatecznie wykorzenić faszyzm i militaryzm, aby położyć kres systemowi samowoli i gwałtu bezczelnych i silnych nad słabymi i bezbronnymi, aby zapewnić narodom pokojowe i wolne istnienie na podstawie wybranych przez każde z nich form ustroju państwowego i społecznego. Zasady te znalazły wyraz w uchwałach teherańskich, krymskich i poczdamskich, a obecnie dyplomacja radziecka wytrwale i czujnie strzeże ich przed atakami agentur imperialistycznych.

Związek Radziecki bronił i broni słusznych zasad demokratyzacji i demilitaryzacji Niemiec i Japonii, odpowiadających interesom wszystkich narodów, w tej liczbie również interesom narodu niemieckiego i japońskiego. Na obecnej sesji Zgromadzenia Generalnego ONZ delegacja radziecka walczy wytrwale o [illegible]nięty przez nią projekt redukcji zbrojeń pięciu wielkich mocarstw o jedną trzecią i o wprowadzenie całkowitego zakazu użycia barbarzyńskiej broni atomowej. Nie przypadkowo tak szeroką popularność zyskały wystąpienia Wyszyńskiego, który z nieubłaganą konsekwencją zrywa obłudną maskę z „pacyfistów" angielsko - amerykańskich, wykrywa rzeczywisty sens rezolucji i poprawek, wnoszonych przez usłużnych lokajów, magnatów Wall Street.

Plany reakcji skazane na niepowodzenie

Prosci ludzie na całym świecie widzą i odczuwają troskę wielkiego Związku Radzieckiego o ich bezpieczeństwo, o przyszłość ich [illegible] o wykorzenienie trującego [illegible] militaryzmu [illegible] występuje zdecydowanie w obronie niezawisłości narodów [illegible] Grecji, Indonezji, Korei, Palestyny, demaskując knowania imperialistów w tych krajach.

Próby ignorowania Związku Radzieckiego przez imperializm anglo-amerykański skazane są z góry na całkowite fiasko. Wielkie mocarstwo radzieckie wznosi się jak niepokonana skała, o którą rozbijają się w bezsile mętne fale reakcji i obskurantyzmu [illegible] ani zastraszenie bombą atomową nie mogą zmusić Związku Radzieckiego do zejścia z jego sławnej drogi.

Wielki kraj socjalizmu był i jest awangardą międzynarodowego obozu zwolenników pokoju, wolności demokracji.

PROF. E. SZTEINBERG

Robotnicy Francji nie tracą zimnej krwi

Po atakach na Francuską Partię Komunistyczną

Sędziwy przywódca francuskiej partii komunistycznej, Marcel Cachin, opublikował na łamach „Humanite" artykuł w sprawie antykomunistycznej nagonki we Francji. Artykuł ten podajemy w prawie dosłownym brzmieniu.

„Jesteśmy świadkami szalonego ataku przeciwko Francuskiej Partii Komunistycznej — pisze Marcel Cachin. Bierze w nim udział prasa, radio, policja, minister spraw wewnętrznych, a nawet premier, nie mówiąc już o generale de Gaulle'u i jego bandach popleczników Vichy i zwykłych awanturników. Obelgi, kalumnie, kłamstwa, zmyślone zarzuty, nawrót do najbardziej nędznych sposobów bonapartyzmu i faszyzmu — wszystko jest dobre, co może posłużyć do rozbicia ludu francuskiego i jego obrońcy, którym jest nasza Partia Komunistyczna. Zagrożono wszystkim postępowym organizacjom robotniczym [illegible] zamiarem [illegible] wzmożeniem prześladowań [illegible] wprowadzeniem zbrodniczych ustaw takich, jakie były stosowane w ponurych dniach władzy Chiappea Tardieu i Lavala w okresie od 1938 do 1939.

W ten sposób zamierzano całkowicie zdyskredytować komunizm, strajki górników, Zw. Radziecki, nowe demokracje ludowe i wielkie ruchy postępowe ludzkości, które pociągają za sobą wszędzie ludy całego świata.

[illegible] Francji [illegible] robotników, urządził w niedzielę poza wyborami częściowe głosowanie w 4 różnych departamentach kraju. Wszędzie odpowiedź była taka sama. Badani Francuzi i Francuski dali odpowiedź Jules Mochowi, głosując liczniej, niż dawniej na delegatów naszej partii.

Tak np. w Mulhouse zyskaliśmy 74 głosy w jednym roku. Również w Cradour Panias, w Charen, gdzie nasi towarzysze otrzymali 55 proc. oddanych głosów, wobec 44 proc., jakie mieli uprzednio. Taka sama sytuacja miała miejsce w Riec (Finistere) gdzie [illegible] utracili 500 głosów, a komuniści 54. Zyskaliśmy zwolenników również w Saint-Cyr-sur-Mer, w Le Var, gdzie nasi kandydaci stoją [illegible]le przed wszystkimi innymi.

„Taka jest odpowiedź [illegible]

Marszałek Jakowlew o artylerii radzieckiej pod Stalingradem

Związek Radziecki uroczyście obchodził 21 listopada ogólno-narodowe święto — Dzień Artylerii. W związku ze świętem prasa radziecka opublikowała liczne artykuły, szkice i korespondencje, opowiadające o bojowym szlaku artylerii radzieckiej.

Marszałek Artylerii Jakowlew, pisze w gazecie „Prawda" — „W uznaniu zasług bojowych radzieckiej artylerii w czasie drugiej wojny światowej, Prezydium Rady Naczelnej ZSRR ustaliło doroczne święto, Dzień Artylerii, na 19 listopada. W dzień ten, 6 lat temu wojska radzieckie przeszły do potężnej kontrofensywy pod Stalingradem. Ofensywę tę rozpoczęła sławna artyleria radziecka ogniem o niespotykanej dotąd sile niszczycielskiej. Od listopada 1942 roku, od chwili rozgromu dywizji hitlerowskich pod Stalingradem, armia radziecka wzięła inicjatywę bojową w swoje ręce i prowadziła zwycięską ofensywę aż do momentu zwycięskiego natarcia na Berlin. W ten sposób historyczna bitwa pod Stalingradem była momentem zwrotnym w przebiegu drugiej wojny światowej.

Radziecka artyleria w bitwie pod Stalingradem odegrała wybitną rolę. Święto radzieckich artylerzystów opromienione jest wspaniałymi, bezprzykładnym w dziejach ludzkości zwycięstwem pod Stalingradem.

Pod Stalingradem została okrążona i rozbita 300-tysięczna wyborowa armia niemiecka. „Stalingrad — stwierdził tow. Stalin — był zmierzchem niemiecko-faszystowskiej armii. Po pobojowisku stalingradzkim Niemcy nie potrafili się więcej podnieść.

Nie darmo oswobodzone narody Europy z taką gorącą miłością i uznaniem wymawiają słowo Stalingrad. We wszystkich językach świata Stalingrad brzmi jako synonim potęgi, sławy i bohaterstwa radzieckich sił zbrojnych.

W artykule wstępnym „Izwestii" podana jest następująca ocena bitwy pod Stalingradem: „Szczególnie silnie odznaczyła się potęga naszej techniki artyleryjskiej, odwaga bojowa i bohaterstwo radzieckich artylerzystów w bitwie pod Stalingradem. Tam, pod murami bohaterskiego miasta 19 lipca 1942 roku, huk dział artyleryjskich obwieścił całemu światu początek gigantycznej kontrofenzywy wojsk radzieckich, początek masowego wypędzania hitlerowców z ziemi radzieckiej. W historycznej bitwie pod Stalingradem wojska radzieckie dowiodły całej potęgi strategii stalinowskiej, całej głębi stalinowskiej polityki."

Remont statku 3 m pod wodą

SWINOUJŚCIE — Ekipa ratowniczo-holownicza GAL-u przeprowadziła ostatnio ciekawą pracę związaną z uszczelnieniem kadłuba fińskiego statku „Motto". Jednostka ta na skutek najechania na wrak doznała awarii, a uratowała ją ekipa naszego statku „Herkules" i sprowadziła do Świnoujścia.

Tutaj statek został osadzony na mieliźnie i nurkowie przystąpili do szukania uszkodzeń. Praca nie była łatwa, ponieważ poszukiwania trzeba było przeprowadzać około 3 m poniżej linii wody, a Swina w rejonie portu jest bardzo brudna i z tej przyczyny widoczność w wodzie jest właściwie żadna. Nurkowie więc musieli kierować się przede wszystkim dotykiem. Wreszcie po dość długotrwałych poszukiwaniach stwierdzono, że nastąpiło pęknięcie szwa pomiędzy płytami. Nurkowie przystąpili wówczas do zakładania od zewnątrz plastra, a od wewnątrz tak zwanej „skrzynki betonowej", co umożliwi statkowi dalsze kontynuowanie rejsu.

Na pokładzie „Motto" znajduje się 1489 ton węgla i kilkadziesiąt samochodów. Cały ten transport przeznaczony jest dla Finlandii.

PPAN na ławie oskarżonych

W porozumieniu z władzami kościelnymi organizowali bandę wywrotową

KRAKÓW. (WW) — Rozpolitykowany odłam kleru katolickiego posunął się w ubiegłym roku do prób wskrzeszenia w Polsce, w połowie XX wieku, inkwizycyjnych metod. Poszukiwany przez władze ks. Władysław Gurgacz, vel Michał Kędziora, występujący pod pseudonimem „Ojciec", działając w porozumieniu z władzami kościelnymi zorganizował na terenie powiatu nowosądeckiego i krośnieńskiego w połowie ub. roku tajną organizację, mającą na celu obalenie ustroju.

Organizacja ta nazwana Polską Podziemną Armią Niepodległościowców (PPAN), utworzyła następnie swój „oddział szturmowy" w postaci bandy leśnej, działającej pod kryptonimem „Żandarmeria", której wodzem i „kapelanem" został ks. Gurgacz „Ojciec". Werbunek członków dokonywany był przy pomocy perfidnych haseł np. że religia katolicka w Polsce znajduje się w niebezpieczeństwie, że w stosunku do ujawnionych ustawa amnestyjna nie gwarantuje im darowania winy i kary, a jest jedynie środkiem dla schwytania łatwowiernych i t. d. i t. d. PPAN miał oddziaływać na społeczeństwo katolickie przez szerzenie wiadomości o „prześladowaniu" wiary w Polsce, a w sierpniu b. r. w związku z „mającą wybuchnąć wojną", zorganizować zbrojne powstanie.

„Działalność" ks. Gurgacza zaprowadziła na ławę oskarżonych Rejonowego Sądu Wojskowego w Krakowie aktywnego członka PPAN i bandy „Żandarmeria" Jana Matejaka, z Wróblika Królewskiego, powiat Krosno oskarżonego o przynależność do nielegalnej organizacji wywrotowej, nielegalne posiadanie broni i współudział w napadach rabunkowych (m. in. na obóz młodzieżowy w Myślcu k. Nowego Sącza, celem zdobycia funduszów na cele organizacyjne). Drugi oskarżony Adam Rębiasz, z Nowego Sącza, student U.J. ps. „Huragan" jako członek PPAN z oddaniem organizował 8—12 osobowe placówki wiejskie, których zadaniem było udzielanie pomocy i meldowanie członków bandy PPAN-u. Ożywioną działalność werbunkową rozwijała oskarżona Irena Mastalska, uczennica Liceum Handlowego w Nowym Sączu. Występując pod pseudonimem „Szarotka", oprócz argumentu o zagrożeniu wiary wykorzystywała „argument" kobiecości, jak np. w stosunku do następnego oskarżonego Tadeusza Polka ps. „Jur", ucznia Państw. Szk. Górn.-Hutn. w Krakowie. Kolejkę oskarżonych zamykają trzej strażnicy kolejowi z Nowego Sącza Julian Szczepanek i Józef Pogwizd i Stanisław Dulak, którzy wykorzystując swe możliwości służbowe, dostarczali bandzie „Żandarmeria" broni.

Zarówno w czasie śledztwa, jak i podczas rozprawy, ujawniono szereg sensacyjnych szczegółów, naświetlających wywrotową, destrukcyjną działalność ks. Gurgacza i innych przedstawicieli duchowieństwa. Oskarżony Mateja zeznał, że w lipcu b. r. ks. Gurgacz otrzymał z Kurii biskupiej list, zawierający wskazówki i polecenia co do działalności PPAN i bandy „Żandarmeria". Kiedy trzeba było wzmocnić „finanse" bandy, dowództwo kierowało do księży parafii pow. nowosądeckiego listy z prośbą o pomoc pieniężną. Listy takie odnosił oskarżony Rębiasz i, jak sam zeznaje, m. in. od ks. Michała Kuca z Dąbrówki po kilku dniach odebrał kwotę 4.000 złotych. W momencie, gdy władze bezpieczeństwa wpadły na trop oskarżonej Mastalskiej, „Żandarmeria" poprzez ks. Gurgacza zapewniła jej czasowe schronienie u ks. Wojciecha Zygmunta z Żegiestowa, następnie w domu SS. Służebniczek w Krynicy, u tamtejszej przełożonej Herminy Olejnik. Dalszy azyl znalazła Mastalska aż u SS. Służebniczek w Poznaniu. Dane te wskazują na szeroko wśród duchowieństwa rozgałęzioną sieć wrogich Polsce Ludowej elementów.

Sąd pod przewodnictwem kpt. Klejtyki, działając w trybie doraźnym, skazał Matejaka na łączną karę więzienia dożywotniego, Rębiasza na karę 15 lat więzienia, Polka na 7, Mastalską — 8, Szczepanka — 12, Pogwizda i Dulaka po 10 lat wię[illegible]

Kredyty na repatriację

umożliwią powrót górników polskich z Francji

WARSZAWA. 25 listopada br. obradowała w Sejmie pod przewodnictwem posła tow. Obrączki (PPS) Komisja Przemysłu i Handlu na której członkowie Komisji wysłuchali sprawozdań przedsta[illegible]rstwa Przemysłu i Handlu z wykonania budżetu ministerstwa za trzy kwartały 1948 r.

W wyniku dyskusji, Komisja podjęła uchwałę, w której uwzględniając potrzeby naszego przemysłu i położenie górników polskich zagranicą, zwraca się do Rządu o zwolnienie pełnych kredytów, przewidzianych w budżecie Ministerstwa Przemysłu i Handlu, na repatriację górników polskich z zagranicy.

Członkowie Komisji projektują w miesiącu styczniu [illegible] Górny Śląsk, celem zbadania akcji oszczędnościowej i działalności socjalnej w przemyśle węglowym, hutniczym i chemicznym.

Stołeczne kluby radnych PPS i PPR

podejmują walkę z alkoholizmem

WARSZAWA. — 25 b. m. odbyło się 47 plenarne posiedzenie Stołecznej Rady Narodowej.

Rada uchwaliła jednomyślnie wnioski, złożone przez kluby radnych PPR i PPS w sprawie rozpoczęcia energicznej walki z alkoholizmem.

Wnioski te brzmią.

1) Pozbawić we wszystkich branżach handlu kupców koncesji za prowadzenie nielegalnego handlu alkoholem: 2) wprowadzić zakaz sprzedaży alkoholu młodzieży do lat 18 w lokalu i na wynos; 3) zobowiązać Dzielnicowe i Stołeczne Rady Narodowe do przeprowadzenia likwidacji zbędnych budek i kiosków na terenie Stolicy.

200 aparatów radiowych polskiej produkcji

otrzymały szkoły rolnicze

WARSZAWA — 24 bm. odbyła się w Ministerstwie Rolnictwa i Reform Rolnych uroczystość przekazania szkołom rolniczym 200 aparatów radiowych polskiej produkcji, zakupionych kosztem 5 milionów zł z budżetu Min. Rolnictwa i Ref. Rolnych

Wręczając aparaty radiowe przedstawicielom szkolnictwa rolniczego, minister Dąb-Kocioł podkreślił, że jedną z najważniejszych pomocy naukowych, szczególnie w szkołach rolniczych położonych daleko od miasta na wsi, jest właśnie aparat radiowy, który wiąże całe środowisko wiejskie ze wszystkimi przejawami życia narodu.

Obóz pracy dla zachłannego bogacza wiejskiego

BIAŁYSTOK. Na wniosek Delegatury Komisji Specjalnej w Białymstoku skierowany został do obozu pracy bogacz wiejski ze wsi Wojny Pogorzele w pow. Wysoko-Mazowieckim — Aleksander Wojno. Wojno nie ujawnił świadomie rzeczywistej powierzchni ziemi ornej oraz wykorzystywał i niewłaściwie traktował robotników. Oskarżony posiadał 29 ha ziemi ornej, podczas gdy podatek gruntowy deklarował tylko od 7 ha.

5 zbrodniarzy hitlerowskich

skazanych na śmierć

TORUŃ — Przed Sądem Okręgowym w Toruniu stanęło 9 zbrodniarzy hitlerowskich, którzy w czasie okupacji dopuścili się masowych morderstw na ludności polskiej.

Oskarżeni już przed wojną należeli do nielegalnej organizacji hitlerowskiej w Polsce — Jungdeutsche Partei.

Ofiarą mordów padło 42 Polaków, których po bestialskich torturach przewieziono samochodami do Piaskarni w pobliżu Książek i tam rozstrzelano. W podobny sposób rozstrzelanych zostało 1.600 Polaków w drugiej Piaskarni w pobliżu Książek.

Wyrokiem Sądu Otto Behr, Robert Melke, Herbert Kuhn, Heinz Koepke i Kurt Hinckelman skazani zostali na karę śmierci. Pozostałych oskarżonych Sąd skazał na karę po 15 lat więzienia.

Surowe kary

Za szerzenie wrogiej propagandy

BYDGOSZCZ. Wojskowy Sąd Rejonowy w Bydgoszczy rozpatrywał sprawę Stefana Dziury z Chojnic i Konrada Winiarskiego z pow. nieszawskiego. Oskarżeni rozsiewali nieprawdziwe wiadomości szkodzące Państwu oraz szerzyli propagandę, godzącą w ustrój demokratyczny Polski Ludowej. Sąd uznał winę oskarżonych za udowodnioną i skazał Stefana Dziurę na 8 lat i Konrada Winiarskiego na 5 lat więzienia.

Zbrodnicze eksperymenty Dehringa

Wywiad z dr Kłodzińskim

WARSZAWA. — Sprawa dr. Dehringa, zbrodniarza wojennego, nie schodzi z łamów prasy codziennej. Przypominamy, że o przestępcę tego, który dokonywał potwornych operacji doświadczalnych w obozie koncentracyjnym w Oświęcimiu upominały się aż trzy państwa: Polska, Francja i Czechosłowacja.

Czechosłowacja i Francja zrezygnowały z niego, oddając całą sprawę Polsce. Polska kilkakrotnie upominała się u Anglików o wydanie Dehringa, jednak rząd brytyjski najpierw zwlekał, a potem oświadczył wykrętnie, że w braku dostatecznych dowodów winy nie uważa go za przestępcę wojennego. Dziś Dehring siedzi sobie najspokojniej w Anglii pod opieką rządu brytyjskiego.

Chcąc bliżej zaznajomić naszych Czytelników ze sprawą Dehringa, nasz korespondent odwiedził w Krakowie dr. Kłodzińskiego, który często stykał się z Dehringiem, pracując również w izbie chorych obozu w Oświęcimiu.

— Kiedy poznał pan Dehringa, co to był za człowiek?

— W r. 1941 pracował początkowo na bloku 28, a potem na 21, czyli na t. zw. chirurgicznym. Ambitny, szorstki i brutalny chciał za wszelką cenę wydostać się z obozu. W tym celu podpisał volkslistę, co dało mu wolność w r. 1944. Z wolności skorzystał w dość dziwny sposób, prowadząc dalej swe doświadczenia w Królewskiej Hucie razem ze swoim szefem, twórcą tych doświadczeń, lekarzem SS Klaubergiem.

— Jakiego rodzaju były te operacje doświadczalne?

— Operacje i doświadczenia, o ile ten zbrodniczy proceder można tak nazwać, prowadzono w celu znalezienia prostego masowego sposobu sterylizacji społeczeństw słowiańskich, które miały być po zakończeniu wojny w ten sposób „zlikwidowane". Dehring zajmował się specjalnie kastracją przeprowadzaną w obozie męskim (w obozie żeńskim prowadzono sterylizację przy pomocy fal krótkich — tym zajmował się dr Klauberg — szef Dehringa).

— Czy Dehring wykonywał dużo tych operacji?

— Były dnie, kiedy wykonywał ich 10 a czasem nawet 15. W krótkim czasie tak się „wyspecjalizował", że uczył lekarzy niemieckich. Później po wyjściu z obozu robił dalej te „doświadczenia" razem z Klaubergiem w Królewskiej Hucie, poza tym wyjeżdżał często do obozu żeńskiego na blok 10, gdzie prowadził badania. Ilości tych „doświadczeń" nie da się obliczyć nawet w przybliżeniu, w każdym [illegible] tysiące ludzi.

— Czy polscy lekarze zwracali mu uwagę, że popełnia zbrodnię.

— Naturalnie, zresztą Dehring sam doskonale zdawał sobie sprawę z tego co robi. Był to poprostu wyrafinowany zbrodniarz w najgorszym tego słowa znaczeniu. Dehring powinien stanąć przed sądem i odpowiadać za swe zbrodnie.

— Czy Dehring, został zmuszony przez Niemców do wykonywania kastracji?

— Tak, dostał rozkaz, ale mógł przecież odmówić, skoro byli tacy co odmówili wykonywania zastrzyków z fenolu. Zresztą jego późniejsze dzieje wskazują na to, że robił to nie próbując się od tej pracy wykręcić — kończy rozmowę dr. Kłodziński.

Pierwszy wzorowy ośrodek maszynowy

WARSZAWA — Jeszcze w bież. roku podjęte zostaną prace przy budowie pierwszego wzorowego ośrodka maszynowego w Polsce. Ośrodek ten wybudowany zostanie we wsi Baranów gm. Kaski w pow. Grodzisk Mazowiecki.

Wzorowy ośrodek maszynowy mieścić się będzie w trzech budynkach. Jeden budynek przeznaczony będzie na oczyszczalnię i magazyn zboża, biura, halę remontową oraz warsztat mechniczny. W drugim budynku znajdować się będą garaże i remiza maszyn rolniczych, w trzecim zaś — stacja benzynowa i magazyn paliwa.

Nową jednostkę towarową otrzyma nasza flota handlowa

WARSZAWA — W angielskiej stoczni Swan, Hunter and Wigham Richardson Ltd. odbyło się wodowanie nowego statku towarowego „Puck" przeznaczonego dla polskiej floty handlowej. Statek ma pojemność 1.160 BRT.

Znaleziono maskę pośmiertną Mozarta

WIEDEŃ (ZAP) — W jednym z podrzędnych sklepików starzyzny na przedmieściu Wiednia, austriacki rzeźbiarz znalazł maskę pośmiertną Mozarta, zaginioną w niewyjaśniony dotąd sposób przed 150 laty. Trzyosobowa komisja rzeczoznawców uznała maskę za autenty[illegible]

Jak warszawskie fabryki realizują Czyn Przedkongresowy

W L-3 przykład dała młodzież

WARSZAWA — Fabryki należące do Zjednoczenia Przemysłu Lamp Elektrycznych zadeklarowały, iż wyprodukują na dzień otwarcia Kongresu Zjednoczeniowego dodatkowo półtora miliona sztuk żarówek.

Początkowo odpowiadając na apel górników z kopalni Zabrze-Wschód, robotnicy tych fabryk zadecydowali wykonać roczny plan produkcji w dniu 5 grudnia br. Z takim entuzjazmem i z takim zapałem przystąpiono do pracy, że plan zamiast 5 grudnia został już wykonany 22 bm. W ostatniej chwili więc postanowiono dorzucić „bagatelkę" — jeszcze półtora miliona sztuk żarówek, i to wysokowatowych. Cyfra ta, według meldunków napływających z fabryk, wzrośnie jeszcze prawdopodobnie o dodatkowe pół miliona żarówek. Tak odpowiedzieli robotnicy żarówkowi na apel swych towarzyszy górników.

MŁODZIEŻ PIERWSZA

Największy wkład w wcześniejsze wykonanie planu i wyprodukowanie dodatkowych półtora miliona sztuk żarówek mają L-2 w Katowicach, L-1 w Pabianicach i L-3 w Warszawie.

Warszawska Fabryka jest bardzo młoda i znajduje się dopiero w trakcie rozwoju. Na wstępie więc były pewne trudności w zwiększeniu produkcji. Ale młodzież fabryczna dała doskonały przykład. Z inicjatywy młodych zrzeszonych w ZMP postanowiono, że już od 15 listopada młodzież będzie codziennie o 1 godzinę pracować dłużej bezinteresownie, aż do dnia Kongresu. Czynnikiem przyczyniającym się do zwiększenia produkcji są maszyny z Holandii, które nadeszły przed kilkoma dniami. Zespół ten, do wyrobu lamp wysokowattowych (od 200 1000 watów) i o zdolności produkcyjnej [illegible] żarówek na godzinę, wyprodukuje do dnia Kongresu wiele [illegible] sięcy lamp tak niezbędnych [illegible] naszego przemysłu.

Dziś rusza w fabryce t. zw. Trzeci Zespół Kanadyjski. Jest to zespół wyprodukowany przed 30 laty, składający się właściwie z dwóch zespołów całkowicie do siebie nie pasujących. Zespół ten stanowił w swoim czasie dar UNRRA. Dzięki wytężonej pracy i niezwykłej pomysłowości wszystkich robotników fabrycznych [illegible] Michalskim i Puchalskim na czele, maszyny udało się wyre[illegible] i całkowicie przekonstruować. Majstrowie fabryki zrobili to bez żadnych dokumentacji stosując własne pomysły i ulep[illegible]

[illegible]

Zespół Kanadyjski to dziecko wszystkich robotników fabryki, bo każdy, kto tylko miał chwilę wolnego czasu poza swoją normalną robotą, pracował przy nim, dodawał swoje uwagi, pomysły, projekty. Od dziś Zespół Kanadyjski produkować będzie na dwie zmiany 7 [illegible] żarówek normalnych dziennie.

Jak robotnicy fabryczni przejęli się hasłem zwiększenia wydajności i usprawnienia produkcji świadczy następujące wydarzenie: O godz. 10 rano przywieziono na teren fabryki skomplikowaną maszynę „talerzykarkę", która zresztą stanowi „wąskie gardło" produkcji żarówek L-3. Maszyna ta jeszcze tego samego dnia rozpoczęła pracę.

10 tys. młodych pracowników w akcji

Przed zakończeniem I etapu młodzieżowego współzawodnictwa pracy

KRAKÓW (jot) W ostatnich dniach liczba uczestników młodzieżowego współzawodnictwa pracy przekroczyła 10 tys. osób. We wszystkich fabrykach i zakładach trwa ożywiona praca. Hasło zwiększenia wydajności pracy dla uczczenia Kongresu Partii Robotniczych znalazły szeroki oddźwięk wśród rzesz młodzieży pracującej, która w miesiącu listopadzie — jak to wynika z dotychczasowych danych — przekroczyła znacznie swe doskonałe wyniki w ubiegłych miesiącach.

Z liczby 10 tys. uczestników młodzieżowego współzawodnictwa pracy ponad 30 proc. przekracza normy miesięczne średnio w 150 proc. [illegible] 2.000 młodocianych robotników uzyskuje średnio 200 proc. normy. Ponad tysiąc młodych przodowników pracy uzyskuje wyniki obracające się wokół 300 proc. normy.

Z przodowników pracy, którzy od szeregu miesięcy zajmują pierwsze miejsca wymienić należy:

W Papierni w Andrychowie — Maria Bylica — uzyskuje przez 8 miesięcy ponad 200 proc. normy.

W Gumowni w Trzebini — Michalina Włodek — klejarka — w ciągu 3 miesięcy uzyskała średnio 290 proc. normy. W ostatnim miesiącu pobiła ją Apolonia Niemczyk, która pracując przy maszynie do ozywania uzyskała 442 proc. normy, co jest kobiecym rekordem w woj. krakowskim. W Gumowni Trzebińskiej 30 uczestniczek wyścigu pracy uzyskuje wyniki od 258 do 442 proc. normy. W Trzebińskiej Hucie Cynkowej — Bronisław Cech przez 4 miesiące z rzędu przekraczał wyniki 200 proc. normy.

Dobrymi wynikami pochwalić się może również młodzież robotnicza z fabryk Zjednoczenia Przemysłu Wełnianego w Białej. W Zakładzie „T" Bronisława Wróbel uzyskuje średnio 224,5 proc. normy. — ten sam wynik przez 4 miesiące utrzymuje Władysława Kubica. W zakładzie „N" — Elżbieta Kos — licząca zaledwie 19 lat — wyszywaczka — przekracza stale 250 proc. normy. W Fabryce Papieru i Celulozy w Kluczach — Piotr Porębski średnio wypracowuje 244 proc. normy. W Fabryce Kabli w Krakowie — Kazimierz Gumulski — już od 6 miesięcy prowadzi w wyścigu uzyskując przekroczenie normy od [illegible] do 210 proc. W Fabryce Zieleniewski — Fitzner — Gampner w Krakowie [illegible] ustawiczną rywalizację prowadzą między sobą trzej młodzi robotnicy — pomocnicy tokarscy.

Ostatnio na pierwsze miejsce wysunął się Czesław Urban z wynikiem 358 proc. normy, drugie zajmuje Zbigniew Nazim 320 proc. normy i trzecie Adam Dziewoński — 310 proc. normy.

W Państw. Fabryce Zw. Azotowych w współzawodnictwie pracy uczestniczy 685 osób. Pierwsze miejsce od 5 miesięcy zajmuje tu Ka[illegible] Uraszko ze średnią 266,5 proc. normy.

Pod sztandarem ZMP

Młode ręce w Czynie Kongresowym

KRAKÓW (jot) Coraz liczniejsze koła ZMP deklarują swe zobowiązania dla uczczenia Zjednoczenia Polskiej Klasy Robotniczej.

Koło szkolne ZMP i Samorząd szkolny Lic. Pedagogicznego Męskiego w Krakowie uchwaliły oddać 1000 godzin pracy uczniów przy ozbiórce fortów na Kopcu Kościuszki oraz wprowadzić współzawodnictwo klas w obowiązkowości i obecności młodzieży w szkole. Uczniowie lic. pedagogicznego wezwali do stawienia się na apel młodzieży Liceum Pedagogicznego Żeńskiego i Wyższej Szkoły Pedagogicznej.

Poza tym członkowie koła ZMP przy tym gimnazjum w uchwalonej rezolucji potępili bestialski mord dokonany na osobie nauczyciela ob. Wł. Kozińskiego w pow. ciechanowskim.

Koło ZMP i członkowie Sekcji Młodzieży Zw. Zaw. Cementowni w Górce do dnia 8 grudnia wykonczą boisko sportowe.

Młodzież zatrudniona w fabryce Eternit, zobowiązała się wykonać do dnia 31 grudnia br. 60.000 szt. płyt azbestowo - cementowych ponad planem rocznym.

Młodzież zatrudniona w fabryce lewów żelaznych w Charsznicy pow. [illegible] cu [illegible] rocznego. Ponadto ZMP-owcy uczczą Dzień Kongresu codzienną półgodzinną pracą świetlicową.

Koła gminne ZMP w Luborzycy, Klimontowie oraz Pałecznicy w pow. miechowskim postanowiły do 8 grudnia otworzyć 15 punktów bibliotecznych.

Koło ZMP w Miechowie uruchomi w tym samym czasie wzorową świetlicę.

Reprezentacyjny czechosłowacki zespół studencki „Predvoj"

na występach w Krakowie

KRAKÓW (g) — Po ogromnych sukcesach odniesionych w Warszawie, Gdańsku, Gdyni, Poznaniu, Bydgoszczy i Olsztynie, w dniach 1 i 2 grudnia wystąpi w Krakowie w Teatrze „Scala" reprezentacyjny czechosłowacki zespół studencki „Predvoj" pod kierownictwem Jana Honzla. W skład zespołu wchodzi 65 osób. Zespół „Predvoj" składa się z trzech grup, a mianowicie muzycznej (kwartet smyczkowy i soliści), śpiewu i tańca ludowego im. prof. dr Vycpalka, który prowadzi tę grupę. (kapela ludowa, chór i balet). Trzecią grupę stanowi sekcja dramatyczna, pod kier. Jaroslava Burliana.

Zespół pieśni i tańca posiada w programie szereg tańców ludowych czechosłowackich, wykonywanych w wspaniałych strojach regionalnych.

Na część wokalną składają się pieśni ludowe radzieckie, [illegible], polskie, węgierskie, rumuńskie, jugosłowiańskie.

W czasie wszystkich dotychczasowych występów w Polsce zespół „Predvoj" spotkał się z nadzwyczaj serdecznym przyjęciem, tak że poszczególne numery programu na żądanie publiczności były wielokrotnie bisowane.

Wspomnieć należy również iż Zespół śpiewu i tańca ludowego zdobył I nagrodę na Ogólnokrajowym Konkursie Zespołów Tańca i Śpiewu.

Program prowadzić będzie w języku polskim prof. dr Vr. Vycpalek. Cały dochód z imprezy przeznaczony jest na Fundusz Pomocy Międzynarodowego Związku Studentów.

KOMUNIKATY

ODCZYT w lokalu Zarządu Miejskiego TUR ul. Garbarska 1, w dniu 27 bm. o godz. 18 Dr. Morawski Stefan wygłosi odczyt pt. „Materializm dialektyczny". Wstęp wolny.

*

ODCZYT dnia 30 bm. o godz. 18 odbędzie się w lokalu Woj. Zarządu Ligi Kobiet w Krakowie, Karmelicka Nr. 51, odczyt ob. Dr. Rzadkowskiej p. t. „W przededniu Zjednoczenia dwóch Partii Robotniczych". Wstęp wolny.

Wystawa Węgierskiej Sztuki Ludowej w Krakowie

KRAKÓW (IM). — W pałacu sztuki tow. Przyjaciół Sztuk Pięknych otwarta została z okazji „Tygodnia Węgierskiego" wystawa węgierskiej ludowej sztuki użytkowej. Obejmuje ona ceramikę, tkaniny i stroje ludowe, meble, hafty, laski, ciupagi, uprzęże itp.

Druga [illegible] wystawy ma charakter poglądowy i ilustruje na szeregu bardzo ciekawych wykresów, fotografii i rysunków zmianę w położeniu chłopa węgierskiego i osiągnięcia węgierskiej demokracji ludowej na odcinku wiejskim. Na uwagę zasługuje również piękna barwna mapa Węgier ze strojami etnograficznymi.

Ciekawa ta wystawa zorganizowana [illegible] przez przybyłych specjalnie z Węgier dyrektora Muzeum Etnograficznego w Budapeszcie p. Laszlo Vargha i kierownika działu węgierskiego tego Muzeum p. Ivana Balassa.

Węgierskie wydawnictwa etnograficzne, przywiezione na wystawę w Krakowie, przejdą jako dar Ministerstwa Oświaty w Budapeszcie na własność polskiego Muzeum Etnograficznego.

Jak zaznaczył na konferencji prasowej, która odbyła się w przeddzień otwarcia wystawy, dyrektor Muzeum Etnograficznego w Krakowie prof. Seweryn, sztuka ludowa węgierska szczególnie z dzielnic północnych, wykazuje wiele podobieństwa z naszą sztuką podhalańską. Węgierskie skrzynie przypominają w swej ornamentyce skrzynie nawet krakowskie., w węgierskim i polskim budownictwie ludowym można znaleźć wiele cech wspólnych.

Otwierając wystawę prez. miasta tow. Dobrowolski podkreślił, że w zespole europejskiej kultury ludowej Węgry zajmują jedno z czołowych miejsc. Tow. Dobrowolski zaznaczył również, że wzajemna wymiana kulturalnych wartości między Węgrami a Polską datuje się jeszcze od czasów średniowiecza i powstała na podstawie związków przyjaźni, łączących oba narody. [illegible] w okresie „Wiosny Ludów", dały po[illegible] dzy ludem węgierskim a polskim. „Obecnie — powiedział tow. Dobrowolski — wstąpiły oba narody na drogę przebudowy ustroju państwowego i społecznego w oparciu o zasady socjalistyczne, wchodząc do wielkiej rodziny narodów złączonych wspólną ideologią mas pracujących. Dziś cechuje nas wola współpracy już nie ograniczonych zespołów elitarnych, [illegible] pracujących. Dziś w harmonii z narodami pragnącymi pokoju, tworzymy obronę przed naciskiem imperializmu amerykańskiego, a tym samym wznosimy fundament pod wspaniałą kulturę nowego życia.

Na uroczyste otwarcie wystawy przybyła 32-osobowa delegacja węgierska z wybitnym marksistą węgierskim, profesorem filozofii George Lucacsem i prezydentem Budapesztu Bognarem z małżonką na czele. W skład delegacji wchodzą poza tym działacze społeczni, profesorowie uniwersytetu, artyści, literaci, dziennikarze.

W czasie pobytu w Krakowie goście zwiedzili Instytut Węgierski spełniający tu rolę niejako kulturalnej ambasady węgierskiej oraz obecni byli na odczycie prof. Waldapfla, wybitnego historyka literatury i wielkiego przyjaciela Polski, który w auli Uniwersytetu Jagiellońskiego wygłosił referat pt. „Uniwersytet Jagielloński a humanizm węgierski".

Koncert w ramach „Tygodnia Węgierskiego"

KRAKÓW (IM) W ramach „Tygodnia węgierskiego" odbędzie się w niedzielę, 28 bm. w sali Konserwatorium koncert, poświęcony twórczości wybitnego kompozytora węgierskiego Bartoka.

Wykonawcą koncertu będzie laureat konkursu Bartoka, który odbył się w Budapeszcie, nasz rodak Waldemar Maciszewski.

Racjonalna eksploatacja

podstawowych bogactw Podhala - hodowli owiec

KRAKÓW (WW) — Uruchomienie [illegible] ośrodka wypasu owiec podhalańskich w Jaworkach zapoczątkowało szereg akcji [illegible] jednego z podstawowych [illegible] lem [illegible] nych [illegible] przewiduje [illegible] „redykowanie" ok. 5 tys. owiec [illegible] przy użyciu transportu kolejowego na dalsze [illegible] kowskie w okolice Jaworzyny Krynickiej, gdzie z ok. [illegible] 1 300 [illegible] przeznaczone [illegible] podhalańskich górali. Jakość tych pastwisk jest znacznie wyższa niż hal w Jaworkach, nie mówiąc o na ogół ubogich w paszę halach w Tatrach. Przy postępującym wzroście pogłowia owiec zagadnienie pastwisk może objąć dalsze połemkowskie tereny także na terenie Woj. rzeszowskiego.

Wojewódzki Zarząd ZSCh w Krakowie doceniając specyficzność zawodu pasterza owiec, t.zw. „baców" w trosce o poziom hodowli wystąpił z inicjatywą ujęcia baców i juhasów w zorganizowane kadry. W zamierzonej organizacji pełne prawa „mistrza" bacowskiego będzie mógł posiadać jedynie absolwent specjalnego kursu, zorganizowanego przez zrzeszenie branżowe hodowców owiec. Projektuje się szereg przywilejów dla absolwentów kursów jak pierwszeństwo przy wydzierżawieniu „cerkli" halnych.

Dla ujęcia i przerobu mleka owczego oddział Centrali Spółdzielni Mleczarsko-Jajczarskiej w Krakowie zobowiązał się wyposażyć nowoczesną mleczarnię w Jaworkach, w odpowiednie urządzenia, zapewnić jej fachową obsługę i kw[illegible] został skierowany wniosek do [illegible] o wybudowanie odpowiedniego pomieszczenia.

Z ziemi nowosądeckiej

SPÓŁDZIELNIE ŁĄCZĄ SIĘ

N. SĄCZ (rm) W wyniku akcji łączenia się spółdzielni na terenie powiatu nowosądeckiego, ostatnio w Piwnicznej spółdzielnie „Rolnik", „Poprad" i Samopomoc Chłopska na podstawie uchwały walnych zgromadzeń — połączyły się w jedną całość. Nowootwarta spółdzielnia Samopomoc Chłopska prowadzi obecnie 6 sklepów branżowych.

Również w Muszynie Powszechna Spółdzielnia Spożywców połączyła się ze Spółdzielnią S. Ch. Akcję łączenia się spółdzielni przeprowadził z ramienia centrali rolniczej spółdzielni „Samopomoc Chłopska" lustrator ob. Jan Mazanec.

ROZBUDOWA SZKÓŁ

N. SĄCZ (rm) Powiat nowosądecki wskutek działań wojennych i rabunkowej gospodarki okupanta [illegible] w budownictwie szkolnym [illegible] braki.

Ostatnio podjęto budowę 28 budynków szkolnych w poszczególnych gromadach, z czego 17 szkół już jest wybudowanych i oddanych do użytku. Na budowę tych szkół wypłacono z funduszów gminnych 22 mil. złotych, zaś Wydział Powiatowy z dotacji władz centralnych wyasygnował 1 700 000 zł, a z własnych funduszów 2.880.000 zł.

NIE BĘDZIE ANALFABETÓW

N. SĄCZ (rm) Na podstawie przeprowadzonej ostatnio rejestracji przez Wydział Oświaty dla dorosłych przy Inspektoracie Szkolnym w Nowym Sączu, przystąpiono na tutejszym terenie do urządzenia w najbliższym czasie szeregu kursów nauki dla osób nieumiejących pisać i czytać. Akcja kursów obejmuje cały powiat nowosądecki, przede wszystkim zaś ośrodki wiejskie.

W RAMACH AKCJI UPOWSZECHNIANIA MUZYKI Państwowa Szkoła Umuzykalniająca w Krakowie urządza we wtorek 30 bm. o godz. 19 [illegible] ul. Basztowa 8 VIII publiczną lekcję słuchania muzyki. Bilety wydaje sekretariat szkoły od 10—12 i 15—17.

X

LIGA KOBIET rozpoczyna kurs szkoleniowy kroju i szycia [illegible] południowego dnia 1 grudnia [illegible]. Przyjmujemy również zgłoszenia na kurs trykotarstwa ręcznego i popołudniowy kroju i szycia Karmelicka 51.

Z Miechowa

Kursy szkoleniowe kandydatów na czeladników

MIECHÓW (sz) — Okręgowy Związek Cechów w Miechowie zorganizował ostatnio kurs przygotowawczy dla kandydatów do egzaminów na czeladników rzemieślniczych.

Kurs obejmował wykłady z dziedziny zagadnień Polski współczesnej o najważniejszych przepisach prawa socjalnego, przemysłowego i rzemieślniczego z dziedziny materiałoznawstwa i geografii gospodarczej oraz pra[illegible] wekslowego i [illegible] cji rzemieślniczej.

Ponadto wykłady obejmowały ogólne zagadnienia związane z wykonywaniem zawodu rzemieślniczego. Na zakończenie kursu odbyły się egzaminy.

Cechowa Spółdzielnia Pomocnicza w Wolbromiu

WOLBROM (sz). — W [illegible] miechowskim powstał doskonale zorganizowany Cech szewców pow. olkuskiego z siedzibą w Wolbromiu. Przy Cechu tym zorganizowano spółdzielnię pomocniczą rzemiosła szewskiego, która wytwory [illegible] członków dostarcza na rynek. Ostatnio spółdzielnia powyższa wykonała zamówienia Państwowej Centrali Zaopatrzenia i Zbytu w Krakowie n[illegible] tów długich. Dalsze zamówienie na 100 par takich samych butów z powierzonego materiału jest [illegible] ku wykonywania.

Przydział dodatkowy wełny i baweł[illegible]

KRAKÓW (kom) — M[illegible] Wydział Aprowizacji zawiadamia, że zarejestrowani w punktach [illegible] czych na przydział wełny [illegible] obuwia w rejestracji d d [illegible] IV kwartał 1948 r. [illegible] pobrać [illegible] artykuły od [illegible] do 15 grudnia br.

Niepobrany towar w tym terminie przepada, wszelkie reklamacje nie będą uwzględniane.

Punkty rozdzielcze złożą rozliczenia z wydawnictwa w terminie do dnia 20 grudnia 1948 r. w Miejskim Wydziale Aprowizacji.

Obuwie czeskie bez talonów

KRAKÓW (kom) — OKZZ w Krakowie podaje, że od dnia 25 listopada 1948 r. będzie sprzedawane obuwie skórzane czeskie i gumowe (damskie i dziecięce); oprócz roboczego w firmie „Bata" na zaświadczenie Rad Zakładowych, kół związkowych i oddziałów związków zawodowych (dla zakładów niżej 20 osób). Zaświadczenia muszą być imienne i podpisane pod pieczątką Rady Zakładowej, lub firmową przez przedstawiciela Rady Zakładowej i Dyrekcji.

ZAMP-owcy i niezorganizowani studenci UJ i WSNS

w łańcuchu Czynu Kongresowego

KRAKÓW (Jot) — Apel ZAMP i Bratniej Pomocy Studentów Akademii Górniczo-Hutniczej, znajduje coraz szerszy oddźwięk wśród rzesz młodzieży akademickiej Krakowa.

Po Wydziałach Politechnicznych — z kolei ZAMP-owcy i niezorganizowani studenci Uniwersytetu Jagiellońskiego podjęli apel swych kolegów z technicznych wyższych uczelni, deklarując ponadto zorganizowanie do dnia 8 grudnia — ośmiu „Uniwersytetów Niedzielnych" oraz 8 ekip sanitarnych.

Każdy „Uniwersytet Niedzielny" posiadać będzie 12 stałych wykładowców, obsługujących poszczególne cykle zagadnień, jak np. nauka o Polsce i świecie współczesnym, przebudowa struktury gospodarczej wsi, zagadnienia spół- [illegible].

Już w dniu 5 grudnia [illegible] pierwsze grupy prelegentów do Rzezawy, Bielan, Mogil[illegible] [illegible]. Dalsze cztery Uniwersytety zorganizowane zostaną do dnia 8 grudnia i podejmą wykłady w połowie miesiąca.

Każda z ekip sanitarnych składać się będzie z 6 słuchaczy starszych lat Wydziału Medycznego UJ. Ekipy odwiedzą Uniwersytety Ludowe w Szycach (pow. olkuski), Szaflarach (pow. nowotarski) i Wierzchosławicach (pow. tarnowski). Prelegenci wygłoszą szereg pogadanek na tematy związane z higieną i zdrowiem. Zadaniem ekip będzie [illegible] dorażnej pomocy [illegible] dla [illegible] wiejskiej.

ZAMP-owcy podejmują się [illegible] lej do dnia 8 grudnia oczyścić Domy Akademickie z elementów wrogich obecnemu ustrojowi Polski Ludowej.

Studenci UJ zobowiązali się również otworzyć przed Dniem Kongresu Zjednoczeniowego — świetlice we wszystkich domach akademickich UJ. Dzięki temu cztery nowe świetlice oddane zostaną w ciągu 2 tygodni do użytku młodzieży akademickiej.

[illegible] o [illegible] apelu w łańcuchu Czynu [illegible] — [illegible] ZAMP-owcy i [illegible]

[illegible] Bolesława Bieruta, [illegible]

„W obliczu historycznego momentu zjednoczenia Polskiej Klasy Robotniczej, [illegible] my ZAMPowcy i niezorganizowani studenci Uniwersytetu Jagiellońskiego, podejmując apel Akademii Górniczo-Hutniczej i Politechniki Krakowskiej, przyrzekamy wykonać przyjęte zobowiązania, podwoić swoje wysiłki w zdobywaniu wiedzy i stać się przodownikami nauki w służbie Ludu".

W zakończeniu listu do Prezydenta RP, studenci UJ zobowiązują się, dotrzymać kroku wielkim przemianom zachodzącym w Polsce i — biorąc przykład z klasy pracującej — na swoim odcinku [illegible] kiego celu który przyświeca dziś narodowi, celu, któremu na imię: socjalizm".

Na apel AGH i Politechniki odpowiedzieli już także ZAMP-owcy i niezorganizowani studenci Wyższej Szkoły Nauk Społecznych, zobowiązując się do wzmożenia swych wysiłków w zdobywaniu wiedzy i pogłębianiu zasad marksizmu-leninizmu. W uchwalonej rezolucji słuchacze WSNS stwierdzają:

„Aktywność naszą będziemy uwydatniać w dziedzinach wiedzy objętych programem naszej uczelni. Jednocześnie świadomi znaczenia nauk społecznych w budownictwie Polski Socjalistycznej deklarujemy niezłomną wolę, włączenia zdobywanej przez nas wiedzy, w tok społecznych, politycznych i gospodarczych przemian naszego kraju. Podkreślamy konieczność upolitycznienia nauki i podniesienia roli, jako jednego [illegible] walki [k]lasowej na [illegible]".

W odpowiedzi na apel AGH — słuchacze Kursów Przygotowawczych [illegible] wyższe uczelnie, zobowiązali się do dnia 8 grudnia, usu[nąć] wszelkie zaległości w nauce.

Poza tym słuchacze Kursów Przygotowawczych, jak również studenci i studentki Uniwersytetu Jagiellońskiego i Wyższej Szkoły Nauk Społecznych, począwszy od dnia 25 listopada brać będą udział w pracach przy budowie Domu Akademickiego, studentów AGH".

Sensacyjna sprawa

przed Sądem Okręgowym w Krakowie

KRAKÓW (S) — Przed Sądem Okręgowym w Krakowie stanął inż. Karol Niespodzek oskarżony o podpisanie VD.

Inżynier Niespodzek przed wojną posiadał w Warszawie wielkie przedsiębiorstwo budowlane, które podczas wojny przeniósł do Lwowa, a po zajęciu [illegible] przez okupanta do Krakowa.

W przedsiębiorstwie tym pracowało 3 tysiące [illegible], którzy jak to stwierdził szereg świadków, dzięki oskarżonemu ocalili się przed wysłaniem do obozu. Oskarżony zajmował również bardzo [illegible] stanowisko w stosunku do Żydów [illegible] słanych mu do pracy z obozu i opiekował się jeńcami francuskimi.

Świadek dr Otrzonkowski, Natalia Freideheim i św. Sułek stwierdzali że oskarżony jako wybitny specjalista w dziedzinie mostów był tolerowany przez Niemców, a jedynie dla zabezpieczenia swej firmy, dającej możność utrzymania się przy życiu szeregowi ludzi, [za]angażował jako wspólnika w przedsiębiorstwie swoją córkę, urodzoną w Niemczech, która wyszła za mąż za niemieckiego inwalidę i posiadała obywatelstwo niemieckie.

Po [illegible] rozprawy sąd sprawę odroczył dla [illegible] dowodów.

Z pomocą dla górników we Francji

KRAKÓW (m) — Załoga Fabryki Kartonaży w Krakowie, solidaryzując się ze strajkującymi górnikami we Francji, oraz doceniając znaczenie ich walki dla światowego ruchu robotniczego, postanowiła jednomyślnie opodatkować się w wysokości 1 proc. od zarobków na przeciąg jednego miesiąca na rzecz Funduszu Pomocy [str]ajkującym górnikom [illegible].

Przemysł naftowy przekroczył plan

KRAKÓW (WW) — Dzięki [illegible]ko zastosowanemu współzawodnictwu [illegible] pracownicy przemysłu naftowego wykonali przedterminowo w 103 proc. zakreślone rocznym planem prace. W ten sposób produkcja przemysłu naftowego od chwili obecnej do końca br. wykonywana będzie ponad plan.

Konkurs szopek krakowskich

KRAKÓW (IM) Podobnie jak w latach ubiegłych i w tym roku zorganizowany zostanie przez Muzeum Historyczne m. Krakowa konkurs na tradycyjną szopkę krakowską. Odbędzie się on w przededniu Bożego Narodzenia na Rynku Gł.

W konkursie nagrodzone zostaną prace wykazujące największą łączność z tradycyjnymi formami krakowskich szopek.

W konkursie wziąć mogą udział nie tylko zawodowi szopkarze ale i młodzież szkolna oraz organizacje krakowskie.

CO * GDZIE * KIEDY

Dzieje wzruszającej miłości

syna biednej wdowy — Aladyna — do córki możnego sułtana — Budur, codziennie w teatrze „Groteska" o 17 i 18.30.

TEATR

TEATR MIEJSKI im. Słowackiego — godz. 19 — „Sen nocy letniej" Szekspira.

MIEJSKI STAŁY TEATR — du[illegible]

TEATR MŁODEGO WIDZA [illegible] P. D. godz. 18.15 — „Wielka Rewia Akademicka".

[illegible]

KINA

ŚWIT — Pieśń tajgi. APOLLO — Narzeczona z Turkmenii. UCIECHA — Wielkie nadzieje. WARSZAWA — Tajemnica [illegible]. SZTUKA — Pani Minister. WANDA — Zakazane piosenki. WOLNOŚĆ — Symfonia pastoralna. GDAŃSK — Śluby panieńskie.

Początek seansów: Świt — 15.45, 18, 20.15, Uciecha — 15, 17.30, 20, Sztuka — 15, 17.45, 20.15. W pozostałych kinach 16, 18, 20.

Kino Aktualności w sali kina Sztuka — Najnowsza Polska Kronika Filmowa, [illegible] zwierząt, Wrota Morza Kaspijskiego.

Kino Oświatowe — program Aktualności.

DYŻUR LEKARZA POŁOŻNIKA

Ubezpieczalni Społecznej 27. 11 dr. Piotrowski Kazimierz, Długa 60, tel. 500-37.

[illegible]

RADIO

SOBOTA, 27 LISTOPADA 1948 r.

5.10 Sygnał czasu. 6.00 Gimnastyka poranna. 7.00 Wiadomości dziennika porannego. 9.30 „Wszechnica radiowa". 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.20 Koncert solistów. 14.00 Koncert życzeń. 14.30 Pieśni Rimskiego-Korsakowa. 15.30 „Drewniany [illegible]" — „Pinokio" Collodiego — audycja dla dzieci. 16.30 Transmisja z zebrania młodzieżowego w związku z Kongresem Zjednoczeniowym Partii Robotniczych. 16.45 [illegible] po robocie". 17.45 Audycja Komitetu Centralnego Związków Zawodowych. 18.15 Załoga kopalni „Zabrze Wschód" dotrzymuje swych zobowiązań. 18.30 Audycja specjalna w rocznicę śmierci Marcelego Nowotki. 19.30 Audycja [illegible]owa. 21.00 Koncert Krak. Orkiestry i Chóru P. R. 21.45 „W[illegible] dni" fragment powieści M. Jokaya p. t. „Kamienne serce". 23.00 Orkiestra taneczna P. R. 24.00 Hymn i koniec audycji.

Dzięki staraniom Zarządu Miejskiego

Jaworzno otrzymało stały teatr amatorski

KRAKÓW (IM) — Pod opieką Zarządu Miejskiego powstał w Jaworznie [illegible] amatorski, którego [illegible] składa się z 50 osób. 20 bm. odbyła [się] w specjalnie na ten cel [illegible] Zarząd Miejski wyremontowanej sali premiera „Żeglarza" Szaniawskiego. W otwarciu nowej placówki wzięła udział w imieniu Wojewódzkiego Wydziału Kultury i Sztuki w Krakowie ob. Dziubelówna.

Teatr amatorski w Jaworznie jest placówką pracującą z wielkim entuzjazmem i rokującą jak najlepsze nadzieje na przyszłość. W czasie miesiąca wymiany kulturalnej polsko-radzieckiej wystawi [illegible] jednoaktówkę Czechowa „Oświadczyny".

Na przyszłość miejski teatr [illegible] w Jaworznie projektuje [illegible]kę Niewiarowicza „Ich dwóch" [illegible] zainicjowanie cyklu przedstawień repertuaru klasycznego z „Zemstą" Fredry na czele. Organizowane tu będą również wieczory literackie, połączone z publicznym czytaniem utworów literatury polskiej i zagranicznej, dyskusją [illegible].

[illegible] pomóc [illegible] nych [illegible].

Hufiec „SP" przy Cementowni w Szczakowe[j]

podejmuje apel górników

CHRZANÓW (m) — Męski Hufiec Przemysłowy P. O. „Służba Polsce" przy fabryce cementu w Szczakowej, podejmując apel górników śląskich i przyłączając się do czynu przedkongresowego, zobowiązał się do 8 grudnia b. r. wykonać całkowicie prace w akcji trzydniówek, oddać gotowy do użytku chodnik przy fabryce cementu, wprowadzić współzawodnictwo pracy, podnieść wydajność pracy, podjąć walkę z analfabetyzmem, oraz [zorg]anizować prace nad doszkoleniem ideologicznym.

12 tysięcy lalek na eksport

KRAKÓW (S) — Sekcja PCK prowadzi wytwórnię artystycznych lalek, które mają ogromne powodzenie zagranicą. Sekcja w dniu 15 grudnia wykona 12 tysięcy lalek, które poprzez Ministerstwo Spraw Zagranicznych pojadą na podbój zagranicy.

Należy podkreślić, że lalki są wykonane z dużym smakiem artystycznym. Przy wyrobie lalek czynne są przeważnie kobiety, ofiary wojny, podopieczne PCK.

Wtorek, środa i czwartek

dniem bezmięsnym

KRAKÓW (kom.) Wydział Aprowizacji Zarządu Miejskiego w Krakowie zawiadamia, że na zasadzie paragr. 7 rozporządzenia Ministrów Aprowizacji oraz Przemysłu i Handlu z dnia 30 lipca 1947 r. w sprawie ograniczenia obrotu mięsem, jego przetworami oraz tłuszczami zwierzęcymi — Wojewoda Krakowski zarządzeniem z dnia 22 listopada br. wyznaczył dla miasta Krakowa następujące dni w tygodniu, jako obowiązujące obecnie dni bezmięsne, [illegible] wtorki, środy i czwartki.

Zarządzenie powyższe wchodzi w życie natychmiast.

Otwarcie nowej świetlicy w Grodkowicach

BOCHNIA (m) — W majątku Państw. Zakładów Hodowli Roślin w Grodkowicach odbyło się uroczyste otwarcie nowej świetlicy.

W uroczystości wzięli udział starosta powiatowy tow. mgr. Wolf, sekretarz PK PPS tow. Kamionka, wiceprezes Wojew. Zarządu ZSCh tow. Wróbel, oraz przedstawiciel Inspektoratu PZHR w Krakowie mgr. Halbański.

Po okolicznościowych przemówieniach nastąpiła część artystyczna w której wystąpił chór świetlicowy robotników rolnych majątku państwowego Grodkowice. [illegible] złożyło się szereg [pi]eśni, tańców ludowych i jednoaktowe przedstawienie. Zespół pracowników rolnych Grodkowic wystąpił w barwnych strojach krakowskich.

Z akcji zwalczania analfabetyzmu

KRAKÓW (m) — Referat Kulturalno-Oświatowy przy Związku Zaw. Pracowników Przemysłu Skórzanego uruchomił cztery kursy dla analfabetów w Garbarni nr 1, 2 i 3 w Spółdzielni „Trwałość" i Fabryce Futerkarskiej.

Kursy dla analfabetów będą urządzone również i na innych zakładach pracy. We wszystkich zakładach przeprowadzone będą egzaminy eliminacyjne dla kandydatów na kursy uzupełniające wykształcenie z zakresu 7-klasowej szkoły podstawowej.

PZPN karze działaczy rzeszowskich

WARSZAWA. — Zarząd Polskiego Związku Piłki Nożnej przeprowadził dochodzenia w sprawie niezdrowych stosunków, panujących w piłkarstwie na terenie okręgu rzeszowskiego. W wyniku dochodzeń, sympatyk rzeszowskiej „Resovii", inż. Pisarek został odsunięty dożywotnio od piastowania jakiegokolwiek mandatu honorowego w sporcie piłkarskim z wnioskiem do GUKF o rozciągnięcie tego postanowienia na wszystkie dziedziny sportu. Inż. Pisarek ukarany został za dawanie złego przykładu młodym zawodnikom, oraz za namawianie graczy do przegrania zawodów.

Działacze sportowi Spółdzielczego Klubu Spożywców w Rzeszowie: Szpanz, Janecki, Pic i Wójcik ukarani zostali surową naganą za postawienie nieuzasadnionego zarzutu „kaperowania" graczy do swojego klubu prof. Bujasowi — członkowi klubu „Sokół" w Rzeszowie. Przeprowadzone dochodzenie wykazało całkowitą bezpodstawność zarzutu.

Przed spotkaniem Garbarnia-Cracovia

KRAKÓW (AKS). — Ostatnie spotkanie ligowe w Krakowie odbędzie się w niedzielę pomiędzy [illegible] wiadomo, że pierwsza walczyć będzie [o] utrzymanie [się] w lidze, a druga [o] uzyskanie zaszczytnego tytułu mistrza Polski w piłce nożnej. Z [uwagi] na [illegible] daje niemożliwe [illegible] drużyny wystąpią w swych najlepszych składach.

Ciekawe to spotkanie odbędzie się w niedzielę 28 bm. o godzinie 13 na stadionie Cracovii.

— Bardzo — rzucił niecierpliwie Gordon. Urzędnik z niezwykłą flegmą nałożył okulary i otworzył grubą księgę oprawną w brązową tekturę. Przez pewien czas z namaszczeniem przewracał stronice, aż wreszcie zatrzymał się i wskazał chudym palcem jakąś notatkę. — O mam — powiedział triumfalnie. — Tę młodą wariatkę sprowadził dzisiejszej nocy sierżant Gersson z dwudziestego czwartego okręgu. Jeżeli pan doktór życzył sobie ewentualnie...

— Nie, nie, dziękuję —zawołał Gordon i nie czekając na dalsze przemówienie staruszka wybiegł na ulicę. Zatrzymał przejeżdżające auto i kazał się zawieźć do 24 komisariatu policji. Dyżurny policjant przyjął go nad wyraz uprzejmie, ale oświadczył, że niestety z sierżantem Gerssonem widzieć się nie można ponieważ miał on nocną służbę i obecnie śpi u siebie w domu.

— Proszę przysłać sierżanta Gerssona do Scotland Yardu. Niech złoży dokładny raport o tej odszukanej dziewczynie, którą dziś w nocy znalazł na ulicy. Mam nadzieję, że pan nie zapomni.

Skądże znowu, panie komisarzu — zawołał policjant, zrywając się z miejsca. Będzie pan miał dokładne wiadomości.

Gordon skinął głową. — To dobrze. Czy mogę od pana zatelefonować?

— Ależ oczywiście. Bardzo proszę.

Gordon połączył się z willą Bissingera i poprosił do aparatu Hawkinsa. — Doskonale, że pan dzwoni! — posłyszał podniecony głos inspektora. — Mam ważne wiadomości. Czy może pan zaraz tutaj przyjechać?

— Zaraz jadę! — rzucił krótko Gordon. Wybiegł z komisariatu i wsiadł do oczekującej go taksówki. W pośpiechu zapomniał nawet pożegnać się z uprzejmym policjantem.

Hawkins przechadzał się szerokimi krokami po hallu, gdy samochód doktora zatrzymał się przed willą. Spostrzegłszy Gordona, inspektor pośpieszył na jego spotkanie.

— Czy stało się coś złego? — spytał niespokojnie doktor.

— Nic złego. Znalazłem tylko ten drobiazg — wyjaśnił Hawkins, podając Gordonowi niewielki zniszczony portfel. Doktór spojrzał pytająco. — Niech pan zajrzy do środka.

Gordon otworzył portfel i wyjął z niego szarą kopertę. — List? — zdziwił się doktór. Hawkins przytaknął.

— Tak. Niech pan czyta.

Gordon wyjął zapisaną kartkę papieru i szybko przebiegł ją oczyma.

— Dziwne — powiedział po chwili. — Gdzie pan to znalazł?

Hawkins wyjął mu list z ręki i głośno przeczytał. — Po definitywnym załatwieniu sprawy z Bissingerem czekaj na mnie w Farrow u Darlena — John.

— Znowu Farrow — mruknął jakby do siebie doktór. — To dziwne.

— Załatwił się z nim definitywnie — zaśmiał się inspektor.

— Czy jest adres na kopercie? — spytał doktór.

— Tak. Jest nazwisko: Antoni Walton. Szczegółowego adresu nie ma.

— Co pan myśli teraz przedsięwziąć? — spytał Gordon, zapalając papierosa.

— Myślę, że trzeba jechać do Farrow. Może ten Walton jest tam jeszcze.

— Tak, tak będzie najrozsądniej — przytaknął doktor. — Na wszelki wypadek trzeba zatrzymać tego Waltona jeżeli to będzie możliwe. Kiedy pan chce jechać?

— Zaraz.

— Dobrze. Niech pan weźmie ze sobą paru uzbrojonych ludzi.

— Mam zamiar.

Po wyjeździe inspektora Gordon przez pewien czas błąkał się po całej willi, wszystko uważnie oglądając. Następnie porozmawiał trochę z Katarzyną Heller, która już zupełnie się uspokoiła po śmierci swego chlebodawcy i była cicha, zrezygnowana. Wreszcie wydał pewne polecenia policjantom pilnującym domu i postanowił pojechać do siebie.

— Co nowego, Horacy? — spytał, gdy służący otworzył drzwi.

— Nic specjalnego, proszę pana. Gramy z sierżantem Climbsem w szachy.

— Nie było do mnie nikogo?

— Było paru pacjentów, a prócz tego kilka razy dzwoniono ze szpitala.

EMIL ZOOR

SPACER PO SUFICIE

— Dzwoniono ze szpitala?

— Tak.

Gordon nie zdejmując płaszcza, wbiegł do swego gabinetu i chwycił słuchawkę. Połączył się natychmiast ze szpitalem i kazał przywołać Dawissona. — Czy pan do mnie dzwonił? — spytał, posłyszawszy głos młodego lekarza.

— Tak, proszę pana. Stała się rzecz straszna.

— Co takiego??!!

— Ta nowa pacjentka zniknęła...

— Jakto zniknęła? Ta młoda dziewczyna?

— Tak. Nikt nie wie, jak to się stało, ale nie ma jej w szpitalu. Nie wiem co robić, panie doktorze.

— Jest pan skończonym osłem! — krzyknął z wściekłością Gordon i cisnął słuchawkę.

Horacy pośpiesznie wycofał się do przedpokoju.

ROZDZIAŁ III.

KŁOPOTY ANTONIEGO.

— Więc twierdzi pan, że nigdy nie widział pan Roberta Bissingera? — Antoni nieznacznie wzruszył ramionami. — Proszę panów — powiedział trochę zniecierpliwionym głosem — od godziny staracie się panowie we mnie wmówić, że znam jakiegoś Bissingera. Otóż oświadczam stanowczo, że żadnego Bissingera nie znałem i nie widziałem na oczy. Nie rozumiem czego ode mnie chcecie?

— Jednakże zdradził się pan w pierwszym momencie, że to nazwisko nie jest panu obce — zauważył chłodno Hawkins.

— Wszystko już panu powiedziałem, inspektorze. Nic mam nic więcej do dodania.

— To pan jednakże coś słyszał o Bissingerze? — zainteresował się Gordon.

— Tak. Słyszałem przypadkowo to nazwisko.

— Może pan zechce jeszcze raz wszystko opowiedzieć — zaproponował inspektor.

— Mister Gordon nie zna pańskich przeżyć w Farrow.

— Tak. Będę panu wdzięczny za krótkie streszczenie — przytaknął uprzejmie doktór.

Antoni ze spokojną rezygnacją raz jeszcze opowiedział wszystko to, co mu się przytrafiło od przyjazdu do Farrow. Hawkins skrupulatnie notował jego słowa. Gdy opowiadanie dobiegło końca, Gordon przechylił głowę w tył i chwilę milczał, jakby zbierając myśli.

— Z tego wszystkiego wynika, że o Bissingerze usłyszał pan po raz pierwszy od tej panienki w Farrow.

— Tak.

Doktór zwrócił się do Hawkinsa. — Czy pokazywał pan fotografię Bissingera panu Waltonowi? — Tak.

— No i cóż? Może pan Walton znał tego osobnika pod innym nazwiskiem?

— Pierwszy raz w życiu widziałem na zdjęciu tę twarz — odparł Antoni.

— Hm. Ale nie może pan zaprzeczyć, że to jest pański portfel — powiedział Gordon, wyjmując mały skórzany przedmiot z szuflady biurka.

— Tak. To mój portfel. Już mnie pan o to pytał.

— W jakiż sposób u wszystkich diabłów pański portfel znajduje się w sypialni Bissingera! — zawołał podniecony Hawkins. Antoni bezradnie rozłożył ręce.

— Doprawdy nie umiem tego sobie wytłumaczyć — powiedział niepewnie. —To coś nadzwyczajnego! Nigdy w życiu nie byłem w tej willi.

— Czy używał pan stale tego portfelu? — spytał Gordon.

— Ach nie. To był mój stary portfel. Nie używałem go prawie zupełnie.

— Gdzie go pan zazwyczaj trzymał?

— Ostatnio wsadziłem go do bocznej kieszeni płaszcza.

— I płaszcz ten miał pan w czasie podróży ze sobą?

— Tak.

— Więc pragnie pan w nas wmówić, że „duchy" przeniosły pański portfel do sypialni Bissingera! — zawołał ze złością Hawkins.

— Panie inspektorze — odparł spokojnie Antoni. — Widzę, że pan za wszelką cenę pragnie oskarżyć mnie o to morderstwo. Tłumaczę panu przecież, że jestem literatem, że ostatnio nie byłem w Londynie. Przebywałem we Francji, a dopiero od paru dni jestem w Farrow. Mogłem więc przy najlepszych chęciach komunikować się z Bissingerem, ani w ogóle z nikim mieszkającym w Londynie.

— Podróż samolotem z Paryża nie trwa tak długo — mruknął Hawkins. — A nie mogę uwierzyć, żeby portfele samodzielnie fruwały z Farrow do Londynu.

— Spokojnie, inspektorze, spokojnie — starał się załagodzić sytuację Gordon. — Pozwólmy panu Waltonowi wszystko szczegółowo wyjaśnić.

— Nie mam właściwie nic więcej do wyjaśnienia — burknął niechętnie Antoni, którego poczynała już irytować ta cała rozmowa.

— Czy nie podejrzewa pan, kto mógł pisać ten list?

— Nie mam pojęcia.

— Nie zna pan charakteru tego pisma?

— Absolutnie nie.

— Czy zna pan jakiegoś Johna?

— Oczywiście. Znam paru Johnów. To nie jest przecież jakieś niezwykłe imię. Mam nawet brata Johna, który mieszka stale w Ameryce Południowej. Nie sądzę jednakże żeby to on mógł pisać do mnie ten idiotyczny list.

— Tak, to dziwne, to bardzo dziwne — powiedział cicho doktór, nie zwracając uwagi na ironiczny ton Antoniego. — Skąd ten portfel u Bissingera? Przyzna pan, panie Walton, że to jest bardzo obciążający dowód przeciw panu.

— Oczywiście. Mimo to nie mam nic wspólnego z tą sprawą. Podałem już panu kilka poważnych osobistości, na które mogę się powołać. Zechcą panowie sprawdzić dokładnie kim jestem. Poza tym, gdyby mi na tym zależało, to przecież mógłbym z łatwością powiedzieć, że to nie jest wcale mój portfel. Cóż prostszego? Któżby mi dowiódł, że to akurat mój fortfel?

— Tak, tak, to wszystko prawda — mruknął Gordon. — Czy jest pan pewien, że w Farrow, w tej gospodzie Darlena miał pan jeszcze ze sobą ten portfel?

— Oczywiście. Włożyłem do niego kilka starych rachunków, żeby mi nie zaginęły.

— Kiedy pan spostrzegł brak portfelu?

— Dopiero teraz, jak panowie podnieśli tę sprawę. Inaczej prawdopodobnie jeszcze z miesiąc nie zauważyłbym zguby.

— A co pan sądzi o tych spacerach po suficie i o tajemniczej limuzynie?

— Nie mam pojęcia, co o tym wszystkim myśleć. Cała ta historia jest zupełnie niesamowita.

— Czy interesuje to pana?

— Bardzo. Ze względów literackich. Wszystko to może się okazać świetnym materiałem do niesamowito-sensacyjnej powieści.

Gordon uśmiechnął się. — Chciałbym zadać panu jeszcze jedno pytanie — powiedział uprzejmie.

— Słucham pana — skinął głową Antoni.

— W jaki sposób znalazł się pan w Farrow? Poco pan tam pojechał?

— Antoni zmieszał się wyraźnie. — Spodziewałem się tego pytania — odparł po chwili. — To jest najsłabszy punkt mojej obrony.

— Nie mówmy jeszcze o obronie — uśmiechnął się Gordon. — Dlaczegóż to pan uważa, że jest to najsłabszy punkt w tej sprawie?

— Dlatego, że właściwie nie potrafię wytłumaczyć dla czego zatrzymałem się w Farrow.

— Nie rozumiem. Może mi pan to jaśniej wytłumaczy — zainteresował się doktór. — Pańskie słowa brzmiała dość tajemniczo.

— Tak, — przyznał Antoni — bo cała ta sprawa jest od początku do końca nieprawdopodobnie tajemnicza. Sam nie wiem dlaczego zatrzymałem się w Farrow. Po prostu poczułem jakiś nakaz wewnętrzny, jakiś głos mówił, żebym został w tym małym nieciekawym miasteczku. Do dnia dzisiejszego nie umiem sobie tego wytłumaczyć. Czy pan wierzy w przeznaczenie?

— Być może — powiedział w zamyśleniu Gordon. — Ale ostrzegam pana, że gdyby doszło do rozprawy sądowej, to sędziowie mogą nie uwierzyć w ten „nakaz wewnętrzny", o którym pan mówi. R